Prawo: Kontroluj fikcyjne L4

Biznes Lubuski

Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

www.opzl.pl

Nr 1/ 2008

FUNDUSZE UE
Jak ugryźć 100 mln euro

BADANIE
Rynek pracy a gospodarka
Niedopasowanie?

NIEWIELE BARIER ZNIKA
Szybko powstają kolejne
mówi Henryka Bochniarz



F. Percheron
zmienia ustawę



Grill
pracodawców

Oddział
Nowa Sól



VAT

INTEGRACJA

OPZL

LUMEL

CZOŁOWY EUROPEJSKI PRODUCENT AUTOMATYKI PRZEMYSŁOWEJ I PRECYZYJNYCH ODLEWÓW CIŚNIENIOWYCH

Automation that works for people



LUMEL S.A., ul.Sulechowska 1, 65-022 Zielona Góra, Poland, www.lumel.com.pl

Biznes Lubuski
Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

6 News

Czym ściągnąć turystów na Ziemię Lubuską? Zapraszamy na targi i konferencję do Drzonkowa

10 Fundusze UE

Katarzyna Drożak z Departamentu Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego Urzędu Marszałkowskiego odpowiada na pytania, jak przedsiębiorcy mogą ugryźć przygotowane dla nich 100 mln euro

14 Badanie

Wspólny projekt OPZL i UZ odkrył paradoks. Mamy relatywnie wysokie bezrobocie a w wielu firmach od dawna czekają wakaty. Niedopasowanie?

16 Rozmowa

Niewiele barier znika i co gorsze w szybkim tempie powstają kolejne – mówi Henryka Bochniarz, w rozmowie o pierwszym kongresie pracodawców



fot. na okładce: PKPP Lewiatan

18 Nauka

Czy koszt podróży spadnie do 3 zł za 100 km? Studenci mówią: tak i kończą pracę nad prototypem auta, który wsparły lubuskie firmy



19 VAT

Historia francuskiego inwestora, który powiedział „dość" polskim absurdom prawnym

20 Prawo

Jak pracodawca ma reagować na podejrzane L4 swojego pracownika? Relacja ze spotkania z głównym lekarzem orzecznikiem Bogdanem Jakubskim (na zdjęciu) i obecnym wiceministrem zdrowia Markiem Twardowskim



21 Integracja

Coroczne spotkanie lubuskich pracodawców łączy naukę, dyskusję i rekreację



Drogie Koleżanki i Koledzy,
Drodzy Czytelnicy,

Mamy przyjemność oddać w Wasze ręce pierwszy numer magazynu „Biznes Lubuski" - nową inicjatywę Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej. Zamierzeniem Zarządu i Biura OPZL jest informować Was o tym, co robimy, by życie przedsiębiorców stało się choćby odrobinę łatwiejsze. Na łamach pisma będziemy prezentować nie tylko inicjatywy podejmowane przez naszą Organizację, ale także blaski i cienie, które niesie prowadzenie firm przez naszych Członków, Wasze sukcesy i problemy, to co boli i to co cieszy, słowem Wasze sprawy, duże i małe. Z przyjemnością będziemy także prezentować wszystkie nowe firmy członkowskie OPZL.
Ponieważ za każdą organizacją stoją ludzie, chcemy aby „Biznes Lubuski" miał ludzką twarz. W każdym numerze znajdziecie też porcję informacji z PKPP Lewiatan – to źródło możliwości wpływania na zmiany w otoczeniu przedsiębiorców, z którego wciąż jeszcze korzystamy zbyt rzadko. O tym, że warto się jednoczyć przeczytacie w rozmowie z Prezydent PKPP Lewiatan Henryką Bochniarz. W numerze także pierwsze rezultaty badań lokalnego rynku pracy przeprowadzonych przez OPZL i Instytut Socjologii UZ; wyniki nie napawają optymizmem: jest nie najlepiej, a może być jeszcze gorzej. Jeśli nie będziemy wspólnie dążyć do zmian.
Magazyn „Biznes Lubuski" przygotowywaliśmy z entuzjazmem, ale i z niepewnością, jak zostanie przyjęty przez Czytelników. Prosimy więc o Wasze opinie, propozycje i wyrozumiałość w przypadku potknięć. Stawiamy pierwsze kroki, co nie zawsze jest łatwe. Pomimo tego, chcemy wyjść naprzeciw lubuskim przedsiębiorcom, chcemy być bliżej Was.

Jarosław Nieradka
Dyrektor Biura

Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej
ul. Bohaterów Westerplatte 23
65-078 Zielona Góra
tel. 068 327 18 81, 068 322 10 62
fax 068 327 18 81
www.opzl.pl
biuro@opzl.pl

Przewodniczący Janusz Jasiński
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Józef Lenart
Przewodniczący Rady Programowej Wacław Maciuszonek
Dyrektor biura Jarosław Nieradka
gsm 697 712 771

Oddział w Nowej Soli
ul. Wróblewskiego 7
67-100 Nowa Sól
tel./fax 068 356 94 32
nowasol@opzl.pl
Kierownik oddziału Łukasz Rut
gsm 697 712 770

Razem możemy więcej

Janusz Jasiński
Przewodniczący OPZL

Od chwili powstania w 1991 r. misją Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej jest ochrona praw i reprezentowanie interesów zrzeszonych przedsiębiorców wobec związków zawodowych, organów władzy i administracji państwowej, a także samorządu terytorialnego. Organizacja prowadzi inicjatywy, których celem jest pomoc firmom członkowskim: od szkoleń, doradztwa, seminariów, przez wyjazdy studyjne, spotkania integracyjne, po projekty realizowane na rzecz lubuskich przedsiębiorców.

OPZL zrzesza firmy z całego województwa lubuskiego niezależnie od ich wielkości, formy własności, branży w której działają czy rodzaju prowadzonej działalności (produkcja, handel, usługi). Dzięki nim Organizacja stanowi silną reprezentację interesów lubuskiego biznesu. Obecnie Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej zrzesza 166 przedsiębiorstw, którym warunki prowadzenia działalności gospodarczej w gminie, regionie czy kraju nie są obojętne. Firmy członkowskie zatrudniają blisko 15 tys. pracowników. Dzięki szerokiej reprezentacji lubuskich pracodawców i kilkunastoletniej działalności OPZL jest ważnym partnerem instytucji regionalnych i krajowych. Jej przedstawiciele reprezentują interesy małych i dużych pracodawców, biorąc udział w pracach Wojewódzkiej i Powiatowych Rad Zatrudnienia, Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego, Rady Głównej Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan, Rady Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości, Rady Fundacji na Rzecz Utworzenia Parku Naukowo-Technologicznego Uniwersytetu Zielonogórskiego czy Lubuskiego Komitetu Monitorującego Programy Rozwoju Regionalnego.

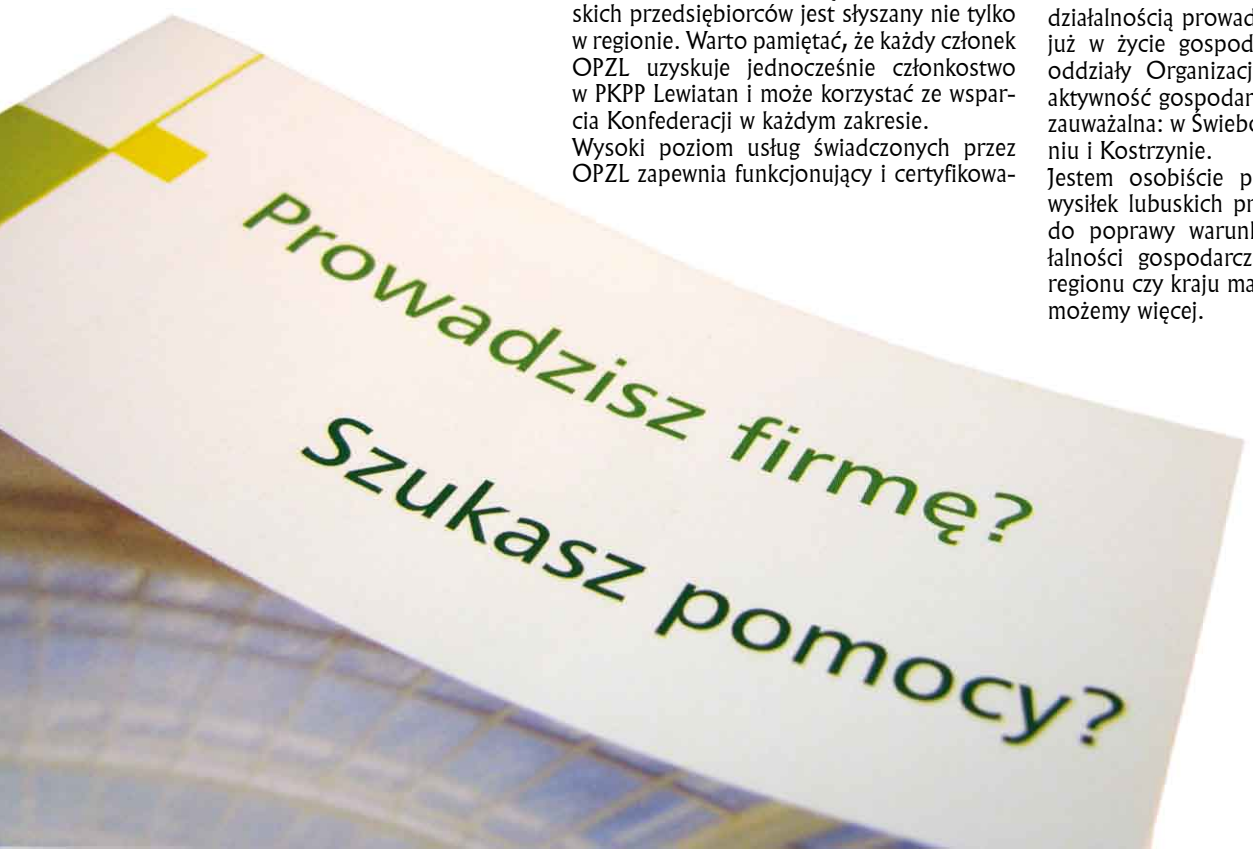
OPZL jest aktywnym członkiem PKPP Lewiatan. Skupia on w 56 związkach regionalnych i branżowych ok. 3000 firm zatrudniających w sumie ponad 600 tys. osób. Jest członkiem Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych. Należy do organizacji BUSINESSEUROPE - będącej reprezentantem interesów biznesu wobec Komisji Europejskiej, Europejskiego Parlamentu i innych instytucji UE. Dzięki temu głos lubuskich przedsiębiorców jest słyszany nie tylko w regionie. Warto pamiętać, że każdy członek OPZL uzyskuje jednocześnie członkostwo w PKPP Lewiatan i może korzystać ze wsparcia Konfederacji w każdym zakresie.

Wysoki poziom usług świadczonych przez OPZL zapewnia funkcjonujący i certyfikowany system zarządzania jakością, spełniający wymagania normy PN-EN ISO 9001:2001. Organizacja jest jedynym w regionie stowarzyszeniem przedsiębiorców ze znakiem ISO. Ponadto jako jedyna organizacja biznesowa w województwie należy do Krajowego Systemu Usług dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw przy Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Posiada akredytację w zakresie usług informacyjnych, doradczych i szkoleniowych.

Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej realizuje projekty adresowane do lubuskich przedsiębiorców współfinansowane przez PARP ze środków Unii Europejskiej i budżetu państwa. Jednym z nich są Punkty Konsultacyjne dla małych i średnich przedsiębiorstw. Przekazywane tam informacje dotyczą zarówno podstawowych zagadnień związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz zarządzaniem przedsiębiorstwem, jak również dostępnych form wsparcia dla przedsiębiorców z funduszy Unii Europejskiej.

OPZL rozszerza zasięg oddziaływania poprzez tworzenie oddziałów. Chce być bliżej członków i animować środowisko przedsiębiorców w lubuskich powiatach. Pierwszym krokiem do realizacji tego celu było utworzenie oddziału w Nowej Soli, który swoją działalnością prowadzoną lokalnie wpisał się już w życie gospodarcze powiatu. Kolejne oddziały Organizacji powstaną tam, gdzie aktywność gospodarcza przedsiębiorstw jest zauważalna: w Świebodzinie, w Żarach, Żaganiu i Kostrzynie.

Jestem osobiście przekonany, że wspólny wysiłek lubuskich pracodawców zmierzający do poprawy warunków prowadzenia działalności gospodarczej na poziomie gminy, regionu czy kraju ma sens. Wierzę, że razem możemy więcej.



Dekada OPZL - wybór

2007	Umowa z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej o dofinansowanie projektu „Lubuskie Trójmiasto – kwalifikacje a rynek pracy". Jego celem jest analiza rynku pracy trzech powiatów: Zielonej Góry, zielonogórskiego i nowosolskiego oraz określenie stopnia dostosowania oferty edukacyjnej do potrzeb pracodawców. Partnerem jest Instytut Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego, który prowadzi część badawczą. Część szkoleniowa dla pracowników instytucji rynku pracy oraz zarządzanie projektem należy do OPZL
2005	Umowa z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości o dofinansowanie projektu „Rozszerzenie zakresu usług oraz poprawa ich jakości poprzez modernizację i wyposażenie biura OPZL". Celem projektu było m.in. pilotażowe wdrożenie czterech usług doradczych dla przedsiębiorców z zakresu: prawa, windykacji, promocji i restrukturyzacji
2004	Projekt „Tailor Made Solutions – Inteligentne wsparcie małych przedsiębiorstw poprzez dostosowane rozwiązania". Realizacja w konsorcjum: Centrum Innowacji i Technologii (Guben), Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej, Związek Pracodawców Dolnego Śląska, firma Mentor (Linz, Austria). Międzynarodowy projekt finansowany przez UE. Doradztwo i pomoc dla małych firm w skutecznym wchodzeniu na nowe rynki, w zakresie eksportu, finansowania, marketingu oraz logistyki; udział w prezentacjach na międzynarodowych targach i spotkaniach kooperacyjnych, m.in. Polagra Foods, Budma (MTP Poznań), Gruene Woche (Berlin), Tarbud (Wrocław), Herbstmesse (Cottbus)
2004	Uzyskanie certyfikatu ISO na zgodność systemu zarządzania jakością z normą PN EN ISO 9001:2001
2000	Przystąpienie do Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan
2000	Utworzenie Punktu Konsultacyjno-Doradczego dla przedsiębiorców – bezpłatne usługi doradcze w zakresie prowadzenia firmy i pozyskiwania środków na inwestycje, usługi świadczone do dziś w trzech lokalizacjach: Zielona Góra, Sulęcin, Nowa Sól
2000	Uzyskanie certyfikatu jakości Ministra Gospodarki potwierdzającego poziom usług dla przedsiębiorców
1999	Utworzenie Lubuskiego Sejmiku Gospodarczego, jednego z pierwszych samorządów gospodarczych w kraju
1998	Utworzenie Lubuskiej Izby Budownictwa na bazie firm branży budowlanej zrzeszonych w OPZL



OPZL organizuje szkolenia, ...



...konferencje, ...



... spotkania, ...



... wizyty studyjne,...



... integruje.

członek POLSKA KONFEDERACJA PRACODAWCÓW PRYWATNYCH Lewiatan

Nowa twarz samorządu gospodarczego

Karol Humiński przedstawiciel firmy zrzeszonej w Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej KAMPOL – K. Humiński & Syn został wybrany w kwietniu 2007 r. w Gorzowie marszałkiem organizacji reprezentującej stowarzyszenia gospodarcze z całego województwa lubuskiego. Wiceprzewodniczącym został m. in. Jerzy Kotarski z firmy Vinsar. Biuro Lubuskiego Sejmiku Gospodarczego prowadzi OPZL.

Z Niemcem dogadać się w biznesie

W lipcu w Weißwasser spotkali się przedstawiciele lubuskiego i saksońskiego biznesu z OPZL i Federalnego Związku Małej i Średniej Przedsiębiorczości BVMW. Efektem spotkania jest zaplanowanie transferu polsko-niemieckiego umiejętności i wiedzy oraz doradztwo przy kooperowaniu i zakładaniu nowych firmy po obydwu stronach Odry.
Podczas wizyty przedsiębiorcy z Zielonej Góry, Świdnicy i Nowej Soli obejrzeli elektrownię Boxberg i największy w park stylu angielskim, leżący na granicy państw w Bad Muskau Park Mużakowski. Spotkanie było kontynuacją wcześniejszej wizyty Niemców w Zielonej Górze.



Audyt: OPZL doskonali ISO

W lipcu kilkudniowe badanie audytowe potwierdziło, że OPZL spełnia wymogi normy ISO. Ni mniej, ni więcej, oznacza to dwie rzeczy. Po pierwsze, odnowiliśmy certyfikat ISO w zakresie świadczenia usług dla przedsiębiorców. Po drugie, nadal należymy do Krajowego Systemu Usług. Możemy doradzać, szkolić i informować.
Audytor (Zetom-Cert) potwierdził, że system zarządzania jest stale udoskonalany. Dzięki temu OPZL będzie nadal korzystać ze specjalnych funduszy dla instytucji okołobiznesowych realizując projekty dla przedsiębiorców. OPZL jest jednym w województwie stowarzyszeniem przedsiębiorców posiadającym ten certyfikat i akredytację w KSU.
Więcej o KSU: www.ksu.parp.gov.pl

Prześwietlone gminy Lubuskiego Trójmiasta

Pod koniec września odbyła się gala wręczenia nagród w II rankingu gmin LT. O zwycięstwo rywalizowało siedemnaście gmin. Wygrał ponownie Bytom Odrzański, wyprzedzając nieznacznie Czerwieńsk i Nowogród Bobrzański. Wśród najbardziej inwestycyjnych

Gospodarka i turystyka

Czy Lubuskie jest atrakcyjne turystycznie? Jakimi produktami turystycznymi możemy się pochwalić? Zapraszamy na konferencję towarzyszącą VII Targom Turystycznym ZATUR 2008.

Jarosław Nieradka

OPZL, Urząd Miasta Zielona Góra i Lubuski Urząd Marszałkowski realizują projekt „Wspieranie rozwoju gospodarki i turystyki w obszarze przygranicznym". Filarem projektu są euroregionalne targi turystyczne. Wezmą w niej udział hotele, ośrodki, gospodarstwa agroturystyczne, stowarzyszenia. Swoje walory zaprezentują polskie i niemieckie gminy oraz powiaty.
Targom towarzyszy debata o tworzeniu produktu turystycznego w której wystąpią prelegenci z Polski i Niemiec. Organizacja pełni rolę menedżera projektu, w drodze przetargu wybrał realizatora i zorganizował konferencję. Czeka go odbiór usługi i przeprowadzenie drugiej konferencji.
Pierwsza, o nowych technologiach budowlanych w sektorze turystyki, odbyła się 22 lutego podczas Targów Budownictwa w Drzonkowie. Podczas niej dr Lars Scharnholz z Frost pokazał, jak można wykorzystać pofabryczne zabudowania do celów turystycznych. Dr Jarosław Gniazdowski z UZ opowiedział o budynku badawczym korzystającym z alternatywnych źródeł energii. Aleksandra Popławska z Agencji Rozwoju Regionalnego pokazała gdzie szukać na to pieniędzy unijnych.
Na drugą konferencję „Udział małych i średnich przedsiębiorstw oraz samorządów w tworzeniu produktu turystycznego regionu" zapraszamy 28 marca w trakcie Targów Turystycznych, które odbędą się w Drzonkowie. Projekt finansowany jest z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu INTERREG III A.



O projekcie SEE (ang. zobaczyć, niem. jezioro) nt. budowy pływających domów i alternatywnym wykorzystaniu obiektów w turystyce podczas konferencji 22 lutego mówił Ulrich Sasse, architekt z Cottbus



Opuszczone fabryki, sztolnie głębinowe i kominy przemysłowe to dziś turystyczna atrakcja
dr Lars Scharnholz
Instytut Nowej Kultury Industrialnej

Jakich pracowników szukasz?

Powiatowy Urząd Pracy w Nowej Soli przygotowując plan działań na 2008 rok pytał pracodawców o potrzeby. Oddział OPZL był partnerem badania.

Łukasz Rut

Urzędnicy stworzyli ankietę. Zbierali informacje przez dwa miesiące na przełomie roku. Pytali pracodawców o plany kadrowe. PUP chce dobrze zagospodarować pieniądze i zawczasu przygotować odpowiednią liczbę wykwalifikowanych kandydatów na nowe miejsca pracy. Tymczasem problem na rynku pogłębia rosnący popyt na pracowników związany z rozwojem polskiej gospodarki. W 2007 roku wartość inwestycji w firmach według raportu ekspertów PKPP Lewiatan wzrosła o 15 proc. W Nowej Soli problem kadr jest szczególnie bolesny, bo budują się tu kolejne duże fabryki.
Pośredniak ma do dyspozycji pieniądze na kursy dla bezrobotnych, doszkalanie, nabywanie uprawnień, finansowanie kosztów wyposażenia stanowiska pracy. Do tego dochodzą fundusze unijne z Europejskiego Funduszu Społecznego na dostosowywanie rynku pracy do oczekiwań pracodawców. Urzędnicy pytają więc o kwalifikacje brakujące pracownikom czy potrzebę zorganizowania szkoleń pod kątem planowanego zatrudnienia w 2008 roku.
Oddział OPZL na podstawie bieżących kontaktów z przedsiębiorcami przygotował ponadto opinię dla PUP. Z obserwacji wynika, że w 2007 roku najtrudniej było znaleźć wykwalifikowanych pracowników fizycznych, specjalistów i pracowników handlu i usług.

Inkubator *wykluwa firmy*

Karol Tokarczyk



Przy Uniwersytecie Zielonogórskim działa Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości. – Pozwala zdolnym i pomysłowym studentom przełożyć wiedzę na korzyści finansowe – tłumaczy Paweł z III roku informatyki.

Robimy wywiady z klientami i na tej podstawie piszemy aplikacje **Dariusz Miśkiewicz Human Technology**

Pomoc studentom i absolwentom w założeniu i prowadzeniu własnej firmy. To cel inkubatora. Obecnie ma pod opieką 12 podmiotów, które zajmują się od programowania, poprzez obsługę stron internetowych, telefonię internetową, po marketing i reklamę. – Dzięki naszym firmom pracę znalazło około 40 osób – chwali się dr Robert Barski, szef zielonogórskiego inkubatora.
Młodzi biznesmeni prowadzą interesy na 1000 m^2 powierzchni. Mają dostęp do sal konferencyjnych. Korzystają z doradztwa prawnego i księgowego, szkoleń, specjalistycznej prasy i opracowań biznesowych. Okres inkubacji trwa do pięciu lat. W tym okresie studenci płacą za wynajem biur od 6 do 12 zł za metr. Później firma musi się przenieść na swoje.
O planach inkubatora Barski mówi – Będziemy aplikowali o środki z LRPO. Priorytetem jest dla nas promocja przedsiębiorczości wśród studentów UZ.
Pracownicy inkubowanych firm wykorzystują w praktyce akademicką wiedzę. - Zajmujemy się pisaniem programów, które są proste w obsłudze – mówi Dariusz Miśkiewicz z Human Technology. – Firmę chciałem założyć już wcześniej, zobaczyłem ogłoszenie na uczelni, że jest nabór, więc postanowiłem działać. Nie żałuję – kończy.
Firmy się rozwijają i zatrudniają innych studentów, bo są pomysłowi i dyspozycyjni. A ich oczekiwania finansowe są mniejsze niż starszych kolegów. - Zatrudniam dwóch studentów. Można powiedzieć, że mają blisko do pracy – uśmiecha się Grzegorz Deribczak z firmy informatycznej DWD Systems – Pomysł inkubatora uważam za trafiony – mówi.

Księgowi przeszkoleni z podatków

Duże zainteresowanie towarzyszyło szkoleniu podatkowemu zorganizowanemu przez OPZL i Lubuski Urząd Skarbowy

Eksperci podatkowi spotkali się pod koniec lutego w sali konferencyjnej hotelu Qubus w Zielonej Górze z czterdziestoma przedstawicielami firm z całego woj. lubuskiego. Szkolenie dotyczyło podatku dochodowego od osób prawnych, podatku VAT oraz częstych błędów popełnianych przez podatników.
Temat na tyle zainteresował przedsiębiorców, że niepotrzebna była dodatkowa rekrutacja. Spotkanie otworzył dyrektor biura OPZL Jarosław Nieradka i naczelnik LUS Włodzimierz Obworski. Andrzej Lenard, dyrektor Krajowej Izby Rozliczeniowej przedstawił informacje o e-podpisie. Podczas szkolenia urzędnicy i księgowi wymienili informacje i doświadczenia w zakresie podatków. LUS od czterech lat regularnie otrzymuje tytuł urzędu „Przyjaznego przedsiębiorcy".



Popularność tematu powoduje, że OPZL przeprowadzi kolejne spotkanie z LUS

gmin, zdecydowanie wygrała Świdnica, gdzie na jednego mieszkańca przypadło w 2006 roku 1049 zł inwestycji. Najsłabiej wypadła gmina Bojadła z sumą 156 zł inwestycji na głowę.
Organizatorem rankingu było Stowarzyszenia Dialog-Współpraca-Rozwój i Miesięcznik „Puls", Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Sejmik Województwa Lubuskiego i Miasto Zielona Góra. Akcję wsparło OPZL.

UE przyjęła lubuski plan na eurofundusze

2 października 2007 w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego komisarz ds. Polityki Regionalnej UE Danuta Hübner oraz Marszałek Lubuski Krzysztof Szymański podpisali decyzję Komisji Europejskiej o akceptacji Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. W jego ramach przewidziano 440 mln euro na inwestycje w naszym województwie. Z tego prawie co czwarte euro zostanie przekazane na stymulowanie wzrostu inwestycji w przedsiębiorstwach.

Egzamin dla posłów

Przed wyborami przepytaliśmy kandydatów na posłów z ich planów gospodarczych. Zadaliśmy im pytania o planowaną pracę ustawodawczą (np. o nowy pakiet ustaw gospodarczych), o problemy dotyczące naszego województwa (brak rąk chętnych do pracy) czy pytania kontrolne (co znaczy „park przemysłowo-technologiczny", który jest tworzony wspólnie przez Uniwersytet Zielonogórski i miasto Zielona Góra). Odpowiedzi można było usłyszeć w Radiu Zachód i przeczytać na stronach Klubu Twój Rynek.
Organizatorami akcji był „Twój Rynek", OPZL i dziennikarz radiowy Robert Gromadzki.

Zamówienia zgodne z prawem

Polski system zamówień publicznych po zmianach 2006 i 2007 – to temat dwudniowego szkolenia którego byliśmy organizatorem w listopadzie. Prowadził je Władysław Buda, doświadczony praktyk i arbiter wpisany na listę Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych.
Uczestnicy nabyli praktyczną wiedzę z zakresie udzielania i pozyskiwania zamówień publicznych: planowania zamówienia, przygotowania specyfikacji, sporządzania ofert.

Jak pozyskać kapitał z giełdy?

Pod takim tytułem nowosolski oddział OPZL wspólnie z Giełdą Papierów Wartościowych zorganizował konferencję dla przedsiębiorców zainteresowanych pozyskaniem kapitału na rozwój firmy. - Spotkanie było okazją do poszerzenia wiedzy na temat rynku kapitałowego – tłumaczy Sergiusz Borysławski, koordynator szkoły giełdowej prowadzący konferencję.

Niepełnosprawni sprawi w pracy...

... również w Twojej firmie. OPZL i Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji organizują lubuskie seminarium 16 maja w Nowej Soli. Eksperci wyjaśnią na nim, jakie są sposoby obniżenia składki ZUS, wpłat na PRFON lub otrzymania dofinansowania do stanowiska pracy dla niepełnosprawnego. Chętnych prosimy o kontakt na nowasol@opzl.pl lub 697 712 770.

(ŁR)

Jakość, nie jakoś

Jakość jest jednym z tych ważnych elementów, który decyduje o konkurencyjności na rynku europejskim. Może być tym czynnikiem, który zaważy na atrakcyjnym kontrakcie. OPZL prowadzi konkurs nagrody jakości.

Jarosław Nieradka



Taką statuetkę otrzyma zwycięzca lubuskiej nagrody jakości już w maju

Konkurs nie jest łatwy i wymaga wysiłku ze strony uczestników. Jego procedura obejmuje analizę działalności firmy pod kątem doskonalenia koncepcji zarządzania przez jakość. Analizy dokonuje zespół ekspertów. Każdy uczestnik otrzymuje raport dotyczący działalności w ujęciu jakościowym ze wskazówkami, co można ulepszyć.
Uczestnikami konkursu są organizacje, które poprawiają jakość, wdrażają systemy zarządzania lub mają certyfikaty. W konkursie biorą udział: przedsiębiorstwa, instytucje sektora publicznego: urzędy, szpitale, instytucje edukacyjne i organizacje pozarządowe.
Komitet Polskiej Nagrody Jakości przyznał OPZL licencję na prowadzenie regionalnego konkursu. Nad trzecią już edycją patronat objął Marszałek Województwa Lubuskiego Krzysztof Szymański.
Wyróżnieni biorą udział w Ogólnopolskim Konkursie Jakości, a laureaci na poziomie krajowym będą konkurować z innymi podmiotami w ramach Europejskiej Nagrody Jakości. W ten sposób lubuskie firmy i instytucje porównają swoje sukcesy w skali regionalnej, polskiej i europejskiej. Laureatów trzeciej lubuskiej edycji konkursu poznamy podczas majowej gali wręczenia nagród. Patronat nad konkursem objął Biznes Lubuski.

Radni pytają o gospodarkę

Nowosolscy radni zaprosili do debaty o gospodarce lokalnych pracodawców. Chcieli wiedzieć, jakie mają problemy z prowadzeniem działalności gospodarczej. OPZL przygotował raport. Radni obiecali, że propozycje znajdą odzwierciedlenie w ich pracach.

Łukasz Rut

Zanim powstał raport, pracodawcy spotkali się w siedzibie oddziału OPZL, aby wspólnie ustalić, co w nowosolskiej gospodarce trzeba zmienić. W debacie uczestniczyli członkowie organizacji i inni przedsiębiorcy. Ci, którzy nie byli na spotkaniu, przekazali swoje postulaty w ankiecie.
Jakie wyniki przyniosło badanie? Przedsiębiorcy z reguły dobrze oceniali klimat gospodarczy w mieście. Chwalą inicjatywę konsultacji ze środowiskiem ważnych dla przedsiębiorców spraw. Pozytywnie oceniają inwestycje w infrastrukturę, uzbrajanie terenów, budowę dróg i promocję miasta. Cieszy ich budowanie klimatu miejsca przyjaznego dla inwestorów.
Bogumiła Ulanowska (Omni Modo) podczas prezentacji opinii Radzie Miasta 31 sierpnia 2007 zwróciła uwagę na sprawy, które powinny ulec szybkiej poprawie. Wśród najczęściej wymienianych przez pracodawców znalazły się kłopoty kadrowe. Zdaniem pracodawców szkolnictwo zawodowe praktycznie nie istnieje, a jeśli już, to całkowicie odbiega od ich oczekiwań. Sugerują, aby wysokość podatków lokalnych uwzględniała lokalizację obiektu i rodzaj prowadzonej działalności, a planowanie przestrzenne miasta było elastyczne, aby nie utrudniało nowych inwestycji.

> Wiele spraw OPZL znalazło się w budżecie na rok 2008
> **Piotr Szyszko**
> **Przewodniczący Rady Miasta w Nowej Soli**

- Wiele spraw stawianych przez OPZL znalazło się w budżecie na rok 2008, na przykład inwestowanie w infrastrukturę, uzbrajanie terenów inwestycyjnych, promocja miasta. Inne postulaty staną się przedmiotem prac rady miejskiej oraz komisji finansów budżetu i gospodarki – tłumaczy Piotr Szyszko, przewodniczący nowosolskiej Rady Miasta.



Maszyny budowlane prezentował na targach Artur Stach, zastępca prezesa firmy

Branża budowlana rośnie

Największa wystawa budowlana w Lubuskiem odbyła się w ostatni weekend lutego. W trzydniowych targach w Drzonkowie wystawiała się rekordowa liczba 140 firm.

Łukasz Rut

W szesnastych Targach Budownictwa i Wyposażenia Wnętrz na 8000 metrach kwadratowych w trzech halach wystawiały się firmy z całego województwa lubuskiego i innych miast: Szczecina, Warszawy, Wrocławia. Organizację Pracodawców Ziemi Lubuskiej reprezentowało dziesięć firm z branż: budowlanej, kamieniarstwa, klimatyzacji, silników i maszyn budowlanych, pokryć dachowych, a nawet reklamy i informatyki.
OPZL na swoim stoisku dzielonym z Centrum Innowacji i Technologii z Forst spotykała się z przedsiębiorcami. Otrzymywali oni kompleksową informację o możliwościach prowadzenia biznesu w Niemczech i wsparciu inwestycji przy pomocy środków UE.
Targom towarzyszyła polsko–niemiecka konferencja o nowych technologiach budowlanych w budownictwie turystycznym organizowana przez OPZL.

NOWI CZŁONKOWIE OPZL



Elżbieta Malicka

Agencja pracy

Manpower

Światowy autorytet w dziedzinie doradztwa personalnego oraz rekrutacji. Działa w 73 krajach. Kreuje nowoczesną kulturę pracy, opartą na przekonaniu, że kapitał ludzki odgrywa decydującą rolę w rozwoju firmy. Pomaga w budowie dynamicznej struktury zatrudnienia. Nowosolski oddział Manpower pracuje dla klientów z południa woj. lubuskiego. Usługi obejmują rekrutację pracowników stałych, tymczasowych, zatrudnienie zewnętrzne oraz doradztwo personalne. W kwietniu firma otwiera oddział w Gorzowie Wlkp. Manpower rusza z publikacją Barometru Manpower Perspektyw Zatrudnienia; analizuje lokalny rynek pracy, aby zaspokoić potrzeby pracodawców; bada motywacje pracowników i aktywizuje bezrobotnych oraz absolwentów szkół.

Kontakt: Branch Manager: Elżbieta Malicka, Nowa Sól, ul. Wróblewskiego 5, tel.: 068 387 01 72, fax: 068 387 01 90, e-mail: nowasol@manpower.waw.pl, www.manpower.waw.pl

Zielonogórska firma szkoleniowa

Ośrodek Szkolenia PAS Piotr Lewandowski

Szkoli i egzaminuje spawaczy we wszystkich technikach spawania na podstawie atestów Instytutu Spawalnictwa w Gliwicach, uznania Urzędu Dozoru Technicznego UDT-CERT oraz zaświadczenia TÜV Rheinland. Wykonuje specjalistyczne usługi spawalnicze i doradcze. Posiada bazę szkoleniową w Zielonej Górze i Nowej Soli. Współpracuje z zielonogórskim Laboratorium Pomiarów i Badań. Oferta obejmuje szkolenia: obsługa suwnic, kierowanie wózkami jezdniowymi, BHP, prawo pracy i ZUS oraz szkolenia miękkie; kursy kancelaryjno-archiwalne, pierwszej pomocy, dla opiekunów osób starszych i niepełnosprawnych. Wkrótce ruszają szkolenia z Systemów Zarządzania Jakością i Zarządzaniem Bezpieczeństwem Informacji. Firma ma certyfikat ISO 9001, jest laureatem programu Firma Przyjazna Klientowi, Przedsiębiorstwo Fair Play oraz Solidna Firma.

Kontakt: Właściciel: Piotr Lewandowski, Zielona Góra, ul. Browarna 5, tel.: 068 454 83 33, fax: 068 454 83 35, e-mail: p.lewandowski@pas.pl, www.pas.pl


Instruktor Roman Bojanowski w trakcie szkolenia


Szpital w Żaganiu

Ratują, leczą, otaczają opieką

SP ZOZ Żagań

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej świadczy bezpłatnie usługi medyczne w ramach kontraktu z NFZ na następujących oddziałach: chirurgia, choroby wewnętrzne, choroby płuc, położniczo-ginekologiczny, noworodkowy. Usługi świadczone są też w poradniach specjalistycznych. Lecznica prowadzi usługi diagnostyczne. W rankingu „Rzeczpospolitej" szpital zajął 5 miejsce jako najlepszy w woj. lubuskim. Szpital powiatowy I poziomu referencyjnego posiada certyfikat ISO 9001 i IQnet.

Kontakt: Dyrektor: Piotr Miadziołko, Żagań, ul. Żelazna 1A, tel.: 068 477 12 00, fax 068 377 26 25, e-mail: sekretariat-spzoz@wp.pl, www.spzoz.zagan.pl


Izabela Majewska

Człowiek uczy się całe życie

Centrum Doskonalenia Kadr

Nowosolska firma edukacyjna dla dorosłych. Organizuje kursy, seminaria i szkolenia dla kadry szeregowej, średniego szczebla i menadżerów. Od szkoleń BHP poprzez kursy zawodowe, komputerowe, językowe, aż po warsztaty doskonalenia umiejętności interpersonalnych. Organizuje szkolenia dla powiatowego urzędu pracy, finansowane z funduszy europejskich. CDK jest w stanie zorganizować szkolenie w dowolnym miejscu i czasie. W zeszłym roku przeprowadzili 32 kursy dla 700 osób. Wykładowcami są teoretycy - wykładowcy akademiccy i praktycy - fachowcy z zakładów pracy.

Kontakt: Właściciel: Izabela Majewska, Nowa Sól, ul. Moniuszki 3, tel.: 068 356 10 81, fax: 068 356 10 81, e-mail: cdk.nowasol@op.pl

Pneumatyka i smary

Biuro Handlowe HAND

Od 1979 Hand zajmuje się sprężonym powietrzem. Współpracuje z ponad 800 firmami w kraju. Specjalizuje się w doradztwie, audytach powietrza oraz serwisie, sprzedaży i instalacji sprężarek i maszyn Ingersoll-Rand, które cechuje największa niezawodność w Polsce. Serwis rozwiązuje problemy utrzymania ruchu w zakładach. Proponuje remonty sprężarek olejowych i bezolejowych o mocy do 700kW. Drugim filarem firmy jest doradztwo w zakresie produktów smarnych na bazie produktów Shell. Firma prowadzi badania laboratoryjne. Produkty smarne dostarcza bezpłatnie na terenie woj. lubuskiego, zapewnia oznakowanie opakowań zgodne z ISO i wymogami UE. Odbiera przepracowany olej i zużytą emulsję obróbczą.

Kontakt: Właściciel: Ryszard Handke, Sulechów, ul. Kruszyna 6, tel.: 068 385 75 75, e-mail: biuro@kompresor.net.pl, www.kompresor.net.pl



Maszyna Ingersoll-Rand

Opracowała Bernadetta Holak

Jak ugryźć 100 mln euro?

Informacje w telewizji, prasie, spotkania informacyjne, szkolenia na temat dotacji unijnych w ostatnich tygodniach podgrzewają atmosferę. Przedsiębiorcy korzystający z doradztwa OPZL dopytują, co i jak się zmieni oraz kiedy ruszą konkursy dla przedsiębiorców na dofinansowanie nowych inwestycji. Lubuskie firmy i instytucje otoczenia biznesu będą miały do dyspozycji kwotę blisko 100 mln euro ze środków Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.

O nowościach i zasadach wielkiego wyścigu po euro z Katarzyną Drożak rozmawiają Jarosław Nieradka i Łukasz Rut.

Przedsiębiorcy ustawiają się już w blokach startowych. Wkrótce start największego wyścigu po unijną kasę. Czym będzie różnić się Lubuski Regionalny Program Operacyjny od dotychczasowych programów unijnych?

Katarzyna Drożak: LRPO jest w całości programem regionalnym. Odpowiada za niego zarząd województwa lubuskiego. Tu w regionie został zaplanowany i napisany, a beneficjenci będą składać wnioski w Zielonej Górze. To tu projekty będą wdrażane, kontrolowane i rozliczane.

Czy regionalny charater programuoznacza, że jest odpowiedzią na wnioski płynące z diagnozy województwa lubuskiego?

Tak. Program odpowiada potrzebom naszego województwa, a jego założenia były konsultowane z lubuskimi partnerami, w tym z przedsiębiorcami i instytucjami biznesowymi, takimi jak np. Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej. Dzięki temu przewidziane działania odpowiadają rzeczywistym potrzebom poszczególnych grup i podmiotów w regionie.

Jakie zmiany czekają przedsiębiorców w porównaniu do poprzednich programów?

Zmiany na pewno się pojawią. Uprościmy procedury, zarząd województwa dąży do tego, aby okres rozpatrywania wniosków był możliwie jak najkrótszy. Musimy jednak uważać, aby nie powtórzyć błędów z poprzednich okresów programowania – skrócenie czasu oceny projektów nie może mieć wpływu na jakość naszej pracy i rezultaty oceny.

Zmienia się także trwałość projektu. Teraz przedsiębiorca będzie zobowiązany do utrzymania dofinansowanej inwestycji w okresie trzech lat od zakończenia realizacji projektu, a nie jak wcześniej pięciu.

Departament LRPO w Urzędzie Marszałkowskim bierze na siebie ciężar pracy z przedsiębiorcami. Jak przygotowują się urzędnicy?

Inaczej pracuje się z samorządowcami, inaczej z przedsiębiorcami. Musimy zmienić nasze nastawienie, system pracy, bierzemy na siebie ogromną odpowiedzialność. Przedsiębiorcom zależy na czasie, nam także, ale ograniczają nas procedury. A co do przygotowań, to w naszym punkcie informacyjnym przedsiębiorca będzie mógł poprosić o pomoc. Będziemy ponadto organizować szkolenia. Chcemy też współpracować z instytucjami otoczenia biznesu, chociażby w zakresie informacji i promocji.

Jakie dokumenty będą potrzebne, aby ubiegać się o dofinansowanie?

Po pierwsze wniosek. Chcemy, aby był uniwersalny i pasował do wszystkich działań. Po drugie biznesplan. Zostanie on dostosowany do wielkości przedsiębiorstwa, jego formy prawnej i sposobu rozliczania. Na etapie aplikowania chcemy ograniczyć do minimum liczbę załączników do wniosku. Te które będą niezbędne, będą dostarczane dopiero po akceptacji wniosku. Ograniczenie to pozwoli zaoszczędzić przedsiębiorcom i czas, i pieniądze, np. pozwolenie na budowę, które dotychczas było dokumentem obowiązkowym na etapie składania wniosku, będzie dokumentem wymaganym dopiero przy podpisywaniu umowy o dofinansowanie projektu. W pierwszym konkursie spodziewamy się bardzo dużej liczby wniosków. Nie każdy projekt otrzyma dofinansowanie, więc nie jest konieczne, aby na etapie aplikowania przedstawiać pełną dokumentację.



> „Będziemy informować przedsiębiorców o LRPO za pośrednictwem magazynu „Biznes Lubuski". Chcemy dołączyć płytę CD z multimedialną instrukcją wypełniania wniosku"
>
> **Daniel Sobolewski**
> **Wydział Informacji i Promocji LRPO Urzędu Marszałkowskiego**

Jak długo będzie trwała procedura aplikowania, oceny wniosków?

Maksymalnie trzy miesiące. Ale tak naprawdę to pierwszy konkurs będzie sprawdzianem naszych procedur. Wtedy się okaże, czy jesteśmy w stanie uporać się np. z kilkuset wnioskami.

Kto będzie tworzył listy rankingowe projektów?

Ocenę projektów dla zarządu województwa będzie prowadziła specjalna komisja ekspertów. Nie będą to pracownicy departamentu przyjmującego wnioski, lecz osoby bezstronne, eksperci z zewnątrz. Muszą posiadać odpowiednią wiedzę, najwyższe kwalifikacje i doświadczenie. Nabór ekspertów prowadzić będzie nasz departament i Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.

Kto będzie wchodził w skład komisji oceny projektów?

Jesteśmy po rozmowach ze Związkiem Banków Polskich i Agencją Rozwoju Regionalnego w Zielonej Górze. Chcielibyśmy porozumieć się również z OPZL. Mając do dyspozycji ekspertów w swoich dziedzinach stworzyć grupę specjalistów, na których doświadczeniu będziemy mogli polegać. Nie będzie to łatwa praca, członkowie komisji będą odpowiedzialni w ramach procedury odwoławczej przed beneficjentem za swoje decyzje np. o niskiej punktacji projektu. Poza tym specjaliści muszą cechować się dużą dyspozycyjnością.

Czy stworzona przez ekspertów lista rankingowa projektów będzie wiążąca dla zarządu województwa? Czy projekt, który dostał mniej punktów może otrzymać dofinansowanie, a nieco wyżej oceniony nie otrzymać wsparcia?

Może tak być. I taki jest zamysł procedury oceny – eksperci tworzą listę, ale to zarząd województwa decyduje o dofinansowaniu danej inwestycji czy usług doradczych. Zarząd może uznać, że jakiś projekt lepiej wpisuje się w zaplanowane działania, czy strategię rozwoju województwa. I może dzięki temu awansować na liście.

A jak będzie wyglądała procedura odwoławcza?

Dotyczyć będzie przede wszystkim procedury aplikowania. Na wniosek wojewody

sprawdzimy, czy na etapie oceny, nie został popełniony błąd.

Przedsiębiorcy zachodzą w głowę jak wykazać innowacyjność projektu? Jak rozumieć ten termin?

Innowacyjność jest odmieniana w priorytecie drugim LRPO przez wszystkie przypadki. Innowacyjność nie będzie podstawowym elementem wpływającym na ocenę. Gdybyśmy definiowali ją restrykcyjnie, to wykluczylibyśmy projekty inwestycyjne większości przedsiębiorców. Jeśli przedsiębiorca powoła się we wniosku na innowacyjność, to musi mieć na to dowody. Np. firma sprzedająca technologię w ramach danego projektu może przekazać informacje o jej innowacyjności, przedsiębiorca będzie mógł także przedstawić opinię niezależnej jednostki transferu technologii.



Absorpcja funduszy przeznaczonych dla przedsiębiorców wpłynie na kształtowanie się regionalnej gospodarki. Jej przyszły potencjał zależeć będzie od poziomu innowacyjności oraz konkurencyjności, od sprzyjających warunków dla inwestowania i powstawania nowych miejsc pracy, także poprzez wzmocnienie instytucji otoczenia biznesu. Nie bez znaczenia jest wzmocnienie sfery badawczo-rozwojowej oraz transferu rozwiązań technologicznych. Bez naszej wspólnej, wytężonej pracy oraz zaangażowania obu stron osiągnięcie sukcesu nie będzie możliwe. Beneficjenci mogą liczyć na wszelką pomoc z naszej strony.

Krzysztof Szymański
Marszałek Województwa Lubuskiego



Rozmowa z zastępcą Dyrektora Departamentu LRPO Katarzyną Drożak

Chodzi też o to, aby inwestycja została zdefiniowana wg rozporządzenia o pomocy publicznej. Czyli niezwiązana z odtworzeniem zdolności produkcyjnych firmy czy zdolności do świadczenia usług.

Pojawiają się obawy przedsiębiorców, że choć pieniędzy jest sporo, to część z nich jest już wstępnie rozdysponowanych. Czy nasze firmy mają uzasadnione powody do obaw?

Absolutnie nie! Wszystkie wnioski będą przechodziły procedurę konkursową. Każdy startuje z tego samego poziomu. Co prawda inaczej wygląda sytuacja w przypadku inwestycji infrastrukturalnych gmin czy powiatów, a inaczej jeśli chodzi o przedsiębiorców. Samorządy już przygotowują się do rozdziału funduszy, konsultują duże projekty. Jednak przedsiębiorcy powinni być spokojni.

Ważne będzie, czy przedsiębiorca aplikuje, bo ma taką rzeczywistą potrzebę, czy dlatego że są pieniądze. To istotna różnica. W poprzednim okresie programowania zdarzały się sytuacje, że firmy powstawały… bo były pieniądze do wzięcia.

Kiedy ruszy nabór wniosków?

Harmonogram zakłada ten etap na koniec marca. Jest to realny termin, również dla działań inwestycyjnych 2.1. i 2.2. w ramach drugiego priorytetu, czyli tego, który najbardziej interesuje przedsiębiorców. Od momentu ogłoszenia konkursu będziemy czekali na wnioski przez 30 dni.

Kto? Na co? Ile?

99 907 448 euro – kwota dla przedsiębiorców i instytucji otoczenia biznesu w Lubuskiem

W ramach Priorytetu II LRPO: „Stymulowanie wzrostu inwestycji w przedsiębiorstwach i wzmocnienie potencjału innowacyjnego" dostępne będą 2 działania inwestycje dla przedsiębiorców:

Działanie	Dla kogo	Ile	Dofinansowanie
2.1 Mikroprzedsiębiorstwa	Mikroprzedsiębiorstwa – zatrudnienie do 9 osób, obrót do 2 mln euro	Małe dotacje – do 200 tys. zł Duże dotacje - od 200 tys. do 2 mln zł	Do 50%
2.2 Poprawa konkurencyjności małych i średnich przedsiębiorstw poprzez inwestycje	Małe i średnie przedsiębiorstwa – zatrudnienie do 250 osób, obrót do 43 mln euro	Małe dotacje – do 200 tys. zł Duże dotacje - od 200 tys. do 4 mln zł	Do 50%

Na co

rozbudowa przedsiębiorstwa, rozszerzenie zakresu działalności, realizacja zasadniczych zmian produkcji, procesu produkcyjnego, sposobu świadczenia usług poprzez racjonalizację, dywersyfikację lub modernizację, wprowadzanie nowych produktów, inwestycje w czyste technologie, promocja produktów i procesów przyjaznych dla środowiska (systemy zarządzania środowiskiem i technologie zapobiegania zanieczyszczeniom), unowocześnienie wyposażenia niezbędnego do prowadzenia działalności gospodarczej, unowocześnienie działalności przedsiębiorstw poprzez rozwój infrastruktury społeczeństwa informacyjnego (usługi i aplikacje, handel elektroniczny, tworzenie sieci, działania służące wydajnemu użytkowaniu), inwestycje w aktywa niematerialne i prawne związane z transferem technologii (nabycie praw patentowych, licencji, know-how, nieopatentowanej wiedzy technicznej). Dane z 03.03.2008

Opracowała Agnieszka Poźniak, specjalista ds. funduszy UE

Biznes w Nowej Soli. Nie jesteś sam

We wrześniu 2007 otwarto nowosolskie biuro OPZL. To pierwszy oddział organizacji biznesowej w województwie lubuskim. Otwarcie było okazją do spotkania się środowiska pracodawców, samorządowców, nauki i mediów. Towarzyszyła mu konferencja gospodarcza pod tytułem „Biznes w Nowej Soli. Nie jesteś sam". Jej współorganizatorem był Urząd Miasta w Nowej Soli.

Łukasz Rut

Strategia rozwoju organizacji zakłada obecność OPZL w życiu gospodarczym całego województwa. Sposobem na osiągnięcie tego celu jest tworzenie oddziałów – tłumaczył podczas otwarcia biura Janusz Jasiński, przewodniczący OPZL.

Wybór miejsca był nieprzypadkowy. Miasto po chudych latach wkroczyło na drogę dynamicznego rozwoju. W powstanie oddziału zaangażował się osobiście Wadim Tyszkiewicz. Dziś jest prezydentem, ale wcześniej był przedsiębiorcą, wiceprzewodniczącym OPZL. Zna doskonale środowisko i wie, że silna organizacja z 17-letnim doświadczeniem jest dobrym wsparciem biznesu. Oddział OPZL stał się więc faktem.

Otwarciu biura, które mieści się w budynku Zakładu Usług Mieszkaniowych w centrum miasta, towarzyszyła konferencja gospodarcza. Podczas niej starosta nowosolski Małgorzata Lachowicz-Murawska mówiła o potrzebie dostosowania kierunków kształcenia do potrzeb rynku pracy. Z kolei prezydent opowiadał o kolejnych planach rozwoju strefy ekonomicznej. Mówił, że miasto podjęło rozmowy z PKP o wybudowaniu przystanku. Z marszałkiem województwa rozmawia o uruchomieniu połączeń szynobusowych. Podobnie jak starosta nawiązał do rynku pracy. – Praca i płaca to temat, na który narzekają pracownicy i pracodawcy. Wygląda na to, że ci pierwsi narzekają na pracę. Ci drudzy na to, że brak jest pracowników. To znak, że wzrost płac jest nieunikniony, bo trzeba zatrzymać fachowców i ludzi młodych – mówił prezydent.

Do słów tych odniósł się dr Mariusz Kwiatkowski, socjolog z Uniwersytetu Zielonogórskiego. – Wspólnie z OPZL badamy trójmiejski rynek pracy, pracowników i szkoły. Zachęcam do współpracy w ramach naszego badania przedsiębiorców. To ważne tak dla samorządu, pracowników, jak i pracodawców (więcej o projekcie piszemy na stronie 14 i 15 – przyp. red.).

Głos w czasie konferencji zabrali też sami przedsiębiorcy. To dla nich przecież powstał oddział. Rozpoczął Zbigniew Psikus z Voit Polska. Mówił o inwestycji budowy nowoczesnej odlewni z montażem, wytłaczaniem i obróbką plastyczną za 7,5 mln euro. – Poza fabryką planujemy utworzyć w Nowej Soli centrum doświadczalne dla nowych technologii odlewania ciśnieniowego. Centrum ma powstać wspólnie z wiodącym na świecie producentem maszyn odlewniczych. Będziemy ściśle współpracować z Uniwersytetem Zielonogórskim, Akademią Górniczo – Hutniczą i szkołami technicznymi w celu kształcenia młodej kadry – mówił prezes Voit.

> „Nowosolskim pracodawcom taka organizacja jest potrzebna. Służy pomocą prawną, doradztwem, organizuje szkolenia dla przedsiębiorców, branżowe konferencje i seminaria. Pomaga odnaleźć kooperantów dla nowych firm.
> **Wadim Tyszkiewicz**
> **Prezydent Nowej Soli**"



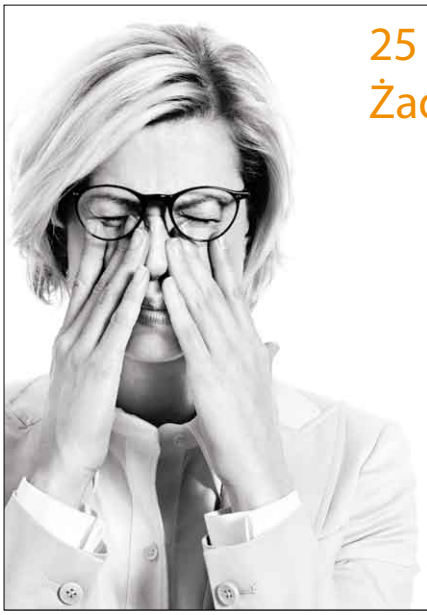
fot. Wojciech Olszewski

Koordynatorem nowosolskiego oddziału jest „kobieta przedsiębiorcza" Bogumiła Ulanowska (OMNI MODO), członek zarządu OPZL

Z kolei Grzegorz Żołędziewski, dyrektor finansowy AB Foods Polska opowiadał o budowie fabryki spożywczej. – ABF specjalizuje się w produkcji i sprzedaży żywności. W Nowej Soli będziemy pierwszej fazie produkować sosy kuchni orientalnej „Blue Dragon". Niebawem na półkach w sklepach pojawią się więc sosy produkowane w nowosolskiej hali. Do ich produkcji potrzeba około 500 artykułów spożywczych. W poszukiwaniu kooperantów pomagał OPZL.

Ostatni głos w imieniu przedsiębiorców należał do firmy Funai Electric Polska. Jej prezes Shigeki Saji opowiedział o fabryce z branży elektronicznej. – W zakładzie działają dwie linie produkcyjne. Produkowane są telewizory LCD 20 i 32 calowe. 100 tys. sztuk miesięcznie. Planujemy zainstalowanie linii do produkcji odtwarzaczy DVD – mówił w czasie konferencji S. Saji.

Reklama



25 odbytych spotkań z kandydatami
Żaden nie spełnia wymaganych oczekiwań

I co teraz robić?

Manpower szybko i skutecznie rekrutuje najlepszych ludzi na wszystkie stanowiska we wszystkich sektorach. Naszym kapitałem jest kandydat. Naszym atutem jest szeroki wachlarz rozwiązań HR – rekrutacja stała – praca tymczasowa – zatrudnienie zewnętrzne.

Manpower Nowa Sól
ul. Wróblewskiego 5, Tel.: + 48 68 387 01 88, e-mail: nowasol@manpower.waw.pl

www.manpower.pl

Manpower®

Autorytety wspierają zarząd

Zarząd Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej mając na celu prowadzenie szerokich konsultacji w sprawach gospodarczych ważnych dla regionu powołał Radę Programową.

Jarosław Nieradka

Rada Programowa powstała z inicjatywy przewodniczącego Janusza Jasińskiego i jest organem doradczym zarządu OPZL. Zadaniem rady jest opiniowanie i zajmowanie wspólnie z zarządem stanowisk dotyczących najważniejszych spraw związanych z gospodarką regionu i rozwojem województwa. Przewodniczącym rady został poprzedni przewodniczący OPZL Wacław Maciuszonek.

Pierwsze wspólne posiedzenie zarządu i rady programowej odbyło się we wrześniu 2007 roku w Zielonej Górze. Spotkanie pokazało, jak wiele ważnych problemów z punktu widzenia przedsiębiorcy może być tematem jej prac. Uczestnicy poruszyli m.in. sprawy: sytuacji na rynku pracy i sposobu jej poprawy, lotniska w Babimoście, sieci komunikacyjnej w województwie i Odry jako niewykorzystanego szlaku komunikacyjnego.

To właśnie kwestie związane z komunikacją drogową, kolejową i lotniczą oraz potrzebami przedsiębiorstw w tym zakresie były tematem drugiego spotkania na przełomie listopada i grudnia 2007 r. w Karpaczu. W dyskusji wzięli udział członkowie zarządu i rady programowej, a także prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki i senator Stanisław Iwan.

Wśród podjętych ustaleń uczestnicy spotkania jako kluczowe uznali podjęcie działań przyspieszających budowę odcinka drogi ekspresowej S3 Nowe Miasteczko - Legnica w celu połączenia województwa z autostradą A4. Ważnym tematem był także obecny od 8 lat w Strategii Rozwoju Województwa Lubuskiego most na Odrze w Milsku w ciągu drogi wojewódzkiej nr 282. Most wciąż jeszcze obecny jest tylko na papierze, tymczasem jak się okazuje jego budowa leży nie tylko w interesie regionu, ale i kraju (wspominając tylko o powodzi w 1997).

Ustalenia rady i zarządu nie trafiły na półkę. Obecnie OPZL prowadzi konsultacje z zielonogórskim oddziałem Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz z Zarządem Dróg Wojewódzkich. Poruszone tematy trafią również do lubuskich parlamentarzystów.

Kolejne zebranie rady programowej i zarządu OPZL odbędzie się w II kwartale br. Tematem wiodącym będzie lubuski rynek pracy i jego niedopasowanie do potrzeb pracodawców.



Od prawej: T. Gniewczyński (Iglotechnik), J. Zdrzałka (Sanitex), S. Biliński (Fuksja), A. Kryściak (CeMBe), M. Babiuch (Elektrociepłownia Zielona Góra), Senator S. Iwan, W. Maciuszonek (Kronopol)

Skład Rady Programowej OPZL:

Wacław Maciuszonek
Przewodniczący Rady, Kronopol SA, Żary

Marian Babiuch
Elektrociepłownia Zielona Góra

Wojciech Budynek
DBW Polska, Cigacice

Marek Dobryniewski
Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo Oddział Zielona Góra

Krzysztof Dołganow
Kostrzyńsko-Słubicka Specjalna Strefa Ekonomiczna SA, Kostrzyn nad Odrą

Zbigniew Hałaj
Narodowy Bank Polski Oddział Zielona Góra

Ireneusz Kaczmarek
Hardex SA, Krosno Odrzańskie

Zbigniew Paruszewski
Gedia Poland, Nowa Sól

Wadim Tyszkiewicz
Prezydent Nowej Soli

Rynek pracy a gospodarka

Niedopasowanie?

W zeszłym roku brak wykwalifikowanych kadr pojawił się po raz pierwszy wśród 10 największych barier w rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP). Problem nie ominął lubuskich firm. Dlatego Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej wspólnie z naukowcami przeprowadziła badanie i inicjuje szeroką debatę o rynku pracy.

Jarosław Nieradka

Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej wspólnie z Instytutem Socjologii UZ szuka odpowiedzi na pytanie: dlaczego tak się dzieje? Efektem jest projekt „Lubuskie Trójmiasto – kwalifikacje a rynek pracy" i publikacja książkowa będąca pierwszą tak poważną diagnozą rynku pracy na terenie między



fot. Wojciech Olszewski

Zasadniczym celem badania było ustalenie stopnia powiązania kwalifikacji z potrzebami rynku pracy
dr Mariusz Kwiatkowski
Kierownik badań
Uniwersytet Zielonogórski

Sulechowem, Zieloną Górą a Nową Solą. Projekt wychodzi z założenia, że instytucje rynku pracy nie mają dostatecznych danych o kwalifikacjach zawodowych mieszkańców Lubuskiego Trójmiasta, zapotrzebowania na pracowników o określonych kwalifikacjach oraz stopnia dostosowania kształcenia do potrzeb gospodarki regionu. Dane dotyczące wykształcenia i kompetencji bezrobotnych są co prawda dostępne w powiatowych urzędach pracy, ale brak już tych danych o osobach pracujących.

W związku z tym OPZL wspólnie z socjologami zrealizował projekt, którego celem było ustalenie kierunków kształcenia, które odpowiadają potrzebom pracodwców oraz określenie potencjału zawodowego mieszkańców Lubuskiego Trójmiasta. Patronat nad projektem objął prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki, prezydent Nowej Soli Wadim Tyszkiewicz i burmistrz Sulechowa Ignacy Odważny.

- Projekt jest przedsięwzięciem pionierskim w skali kraju. Po raz pierwszy przedsiębiorcy nie czekając na rozwiązania systemowe podjęli własną inicjatywę, aby uzyskać rzeczywisty obraz rynku pracy we wszystkich aspektach, które mają na niego wpływ – tłumaczy Janusz Jasiński, przewodniczący OPZL.



Projekt ruszył 19 kwietnia 2007 podczas konferencji na Uniwersytecie Zielonogórskim

Po pierwsze: badanie

W ramach projektu zielonogórscy socjolodzy przeprowadzili szczegółowe badanie i analizę zasobów pracy w zakresie popytu i podaży. Badania zdiagnozowały wykształcenie i kwalifikacje zawodowe mieszkańców (pracujących i bezrobotnych).

Naukowcy określili bieżące potrzeby kadrowe oraz te które powstaną w związku z planami rozwoju lokalnych firm. Następnie utworzyli bazę dotyczącą aktualnego poziomu wykształcenia i kwalifikacji aktywnych zawodowo mieszkańców. Po to, aby na końcu określić kierunki kształcenia lub przekwalifikowania bezrobotnych, osób zagrożonych bezrobociem oraz osób wchodzących na rynek pracy.

Po drugie: szkolenie

Organizacja prowadziła równolegle cykl szkoleń i spotkań dla pracowników instytucji rynku pracy reprezentowanych w Porozumieniu Międzysektorowym na rzecz Zatrudnienia Lubuskiego Trójmiasta. Wzmocniła ich efektywność, przez dostarczenie im danych badawczych o kwalifikacjach i kompetencjach zawodowych mieszkańców oraz oferty edukacyjnej szkół ponadgimnazjalnych i wyższych, a także możliwości jej dostosowania do zmieniających się potrzeb rynku.

Pracownicy urzędów pracy, agencji zatrudnienia oraz organizacji działających w tym obszarze wzięli udział w dwóch szkoleniach z zakresu wspierania i aktywizowania osób bezrobotnych a także tworzenia partnerstw na rzecz zatrudnienia.

Projekt trwał 13 miesięcy i był finansowany przez UE ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego za pośrednictwem Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Konferencja podsumowująca projekt i wytyczająca dalsze działania odbędzie się 14 marca. Relacja w kolejnym numerze Biznesu Lubuskiego.

> Dla 58 proc. małych i średnich firm brak wykwalifikowanych pracowników jest istotnym ograniczeniem możliwości ich rozwoju
> **Małgorzata Starczewska–Krzysztoszek**
> **Ekspert ekonomiczny PKPP Lewiatan**



Małgorzata Rulińska tłumaczyła w jaki sposób rozwijać rynek pracy przy wsparciu eurofunduszy podczas szkolenia 11 czerwca 2007

Fragment raportu z badań

Dlaczego mimo bezrobocia w firmach czekają wakaty? Ten paradoks badali socjolodzy w firmach Lubuskiego Trójmiasta pytając o problemy, jakie mają pracodawcy podczas rekrutacji.



Autorką jest **mgr Joanna Frątczak-Müller,** pracownik Instytutu Socjologii UZ

Pracodawcy najczęściej (85 proc.) skarżą się na brak odpowiednich kwalifikacji wśród chętnych do pracy. Dodatkowo połowa z nich mówi o braku wymaganego doświadczenia oraz zbyt wysokich wymaganiach płacowych kandydatów (43 proc.). Nie jest to sytuacja nowa. Analiza ogłoszeń potwierdza, że na pierwszym miejscu wśród wymaganych kompetencji nie znajdują się zgodnie z panującą opinią wiek kandydatów, a ich przygotowanie zawodowe (wykształcenie i branżowa wiedza) oraz doświadczenie. Tendencja ta utrzymuje się w trójkącie miast Sulechów – Zielona Góra – Nowa Sól od ponad trzech lat z coraz częstszym podkreślaniem wagi wykształcenia.

Kandydat z innej bajki

Wymagania pracodawców i niemożność sprostania im przez pracowników są jedną z głównych przyczyn wakatów. Z tego powodu 38 proc. przedsiębiorców stwierdza, że w ich firmach są obecnie wolne miejsca pracy. Drugą przyczyną pojawiania się wakatów to efekt decyzji o zwolnieniach. Prawie 95 proc. z nich nastąpiło z powodów związanych z samymi pracownikami. Główny powód to rotacja związana z odejściem pracowników na ich własne życzenie, rentami i emeryturami. Jedna trzecia pracodawców tłumaczy zmiany w zatrudnieniu niespełnieniem oczekiwań przez pracownika, a 25 proc. naruszeniem dyscypliny.

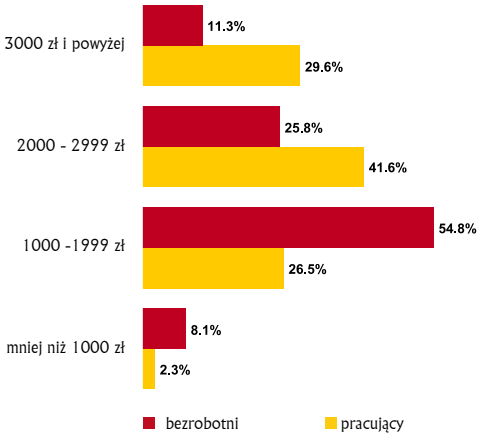
Będą przyjęcia do pracy

Pracodawcy z lubuskiego trójmiasta planują w 2008 roku nowe przyjęcia do pracy. Jednego lub dwóch pracowników planuje przyjąć 83 proc. badanych firm, 7 proc. potrzebuje ich trzech, a 9 proc. czterech lub pięciu. Wśród kategorii specjalistów najczęściej rekrutowani będą ekonomiści i specjaliści bankowości, informatycy, specjaliści HR, inżynierowie architekci oraz inżynierowie budownictwa.
Równie często poszukiwani będą wykwalifikowani pracownicy fizyczni. Jest to trend utrzymujący się na rynku od kilku lat, szczególnie widoczny podczas ostatniej migracji zarobkowej. Zapotrzebowanie dotyczyć będzie głównie robotników przy obróbce metali jak spawacz, grawer, monter konstrukcji stalowych i metalowych, nitowacz, wiertacz w metalu, skręcacz drutu i lin stalowych, zbrojarz, blacharz części lotniczych i pojazdów, kotlarz, krajacz stali, trasownik.

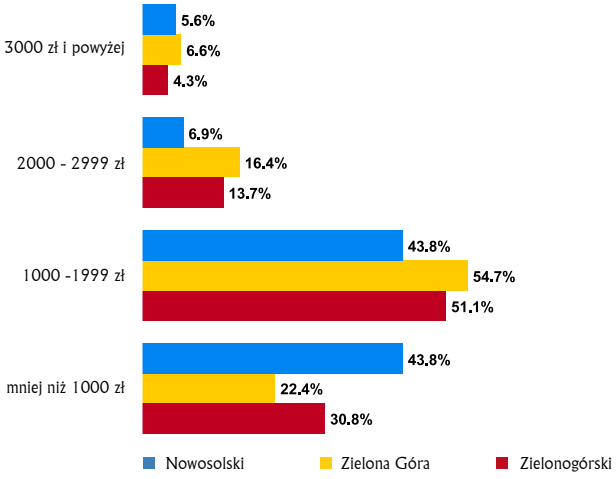
Lubuskie metalem i transportem stoi

Znaczący udział w produkcji w woj. lubuskim ma produkcja właśnie wyrobów z metali. Obecne zapotrzebowanie na pracowników fizycznych dotyczy w dużej mierze tej kategorii, dlatego brak wykwalifikowanej kadry może mieć negatywne skutki dla rozwoju gospodarczego w całym regionie.
Najczęstszą poszukiwaną grupą, są jednak kierowcy, co również można zauważyć analizując anonse pracy. Świadczy to o szybkim rozwoju transportu. W dalszym ciągu będzie się rozwijał dział sprzedaży, w którym zatrudnieni zostaną sprzedawcy, kasjerzy i magazynierzy, a także przedstawiciele handlowi.

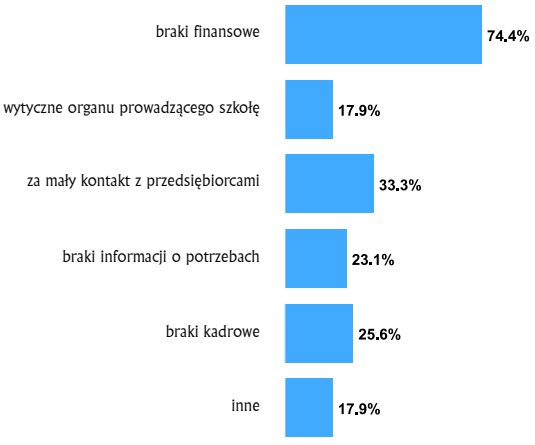
(skróty i tytuły pochodzą od redakcji)
* Fragment raportu Joanny Frątczak-Müller z badań Instytut Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego: „Kwalifikacje a rynek pracy w Lubuskim Trójmieście" pod redakcją Mariusza Kwiatkowskiego. Badania przeprowadzono jesienią i zimą 2007 na zlecenie Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej. Raport dostępny na stronie www.lt.ozpl.pl
* Dane i wykresy pochodzą z raportu „Kwalifikacje a rynek pracy w Lubuskim Trójmieście". Podane wynagrodzenia są wypłatami netto.



Wynagrodzenie uznawane za odpowiednie przez bezrobotnych i pracujących



Wynagrodzenie mieszkańców Lubuskiego Trójmiasta (wg powiatów)



Największe przeszkody w dostosowaniu oferty edukacyjnej do potrzeb rynku pracy



fot. Cross Media

Niewiele barier znika

I Kongres Pracodawców Polskich odbył się 17 stycznia w warszawskim Centrum EXPO XXI. Był pierwszą – po transformacji ustrojowej – tak dużą okazją do poważnej debaty o realiach funkcjonowania pracodawców we współczesnej Polsce. Potwierdzają to lubuscy przedsiębiorcy z OPZL uczestniczący w tym wydarzeniu. Potwierdza to prezydent PKPP Lewiatan Henryka Bochniarz w wywiadzie dla magazynu „Biznes Lubuski".

Było o czym mówić. W polskiej gospodarce do naprawienia jest wiele. Przedsiębiorca musi znać 800 aktów prawnych. Bo tyle wymagało przeglądu podczas przygotowania ustawy o swobodzie działalności gospodarczej w 2004 roku. Liczba biurokratycznych barier wciąż rośnie. Według Komisji Europejskiej (2005 r.) obowiązki administracyjne kosztują polskie przedsiębiorstwa 8-10 mld euro rocznie. – Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej jest aktywnym współautorem Czarnej Listy Barier w prowadzeniu działalności gospodarczej – Przekazaliśmy do niej uwagi związane np. z ustawą VAT czy prawem pracy – mówi uczestnik kongresu, przewodniczący OPZL Janusz Jasiński.

W społeczeństwie klimat dla przedsiębiorczości nie jest dobry. Spada gotowość Polaków do zakładania własnych firm. Nawet młodzi zdolni wybierają wyjazd do Irlandii niż ryzyko prowadzenia firmy. Społeczeństwo chce kapitalizmu bez kapitalistów. Traktuje zysk z działalności gospodarczej jako coś podejrzanego. Problemy te zostały poruszone na forum kongresu.

Organizatorami spotkania były: Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych Lewiatan, Konfederacja Pracodawców Polskich, Polska Rada Biznesu, Związek Rzemiosła Polskiego, Amerykańska Izba Handlowa i Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa.

O tym, co dokładnie zaproponowali rządzącym pracodawcy z Henryką Bochniarz, prezydentem Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan rozmawia Łukasz Rut.

Pani Prezydent, w jakim celu w jednym miejscu spotkało się 3000 pracodawców z całej Polski?

Kongres Pracodawców był pierwszym tak dużym spotkaniem przedstawicieli środowisk biznesu. Jego celem było przedstawienie wspólnego stanowiska w sprawie modernizacji polskiej gospodarki i rozwoju kraju.

A problemów jest wiele. Przegrywamy konkurencję nie tylko z azjatyckimi tygrysami, ale już z naszymi sąsiadami. Inwestorzy lokują swoje pieniądze w Rumunii, w Czechach, na Ukrainie. Jak zwiększyć konkurencyjność polskiej gospodarki?



„Zamożność Polaków rodzi się w przedsiębiorstwach, a nie w politycznych gabinetach
Donald Tusk
Premier RP"

Kongresowi towarzyszyła lista postulatów do parlamentu i rządu, podająca m.in. warunki konkurencyjności polskiej gospodarki. Są to: poprawa stanu infrastruktury, poprawa organizacji sądów, prosty i przejrzysty system podatkowy, pokonanie fiskalnych barier wzrostu gospodarczego, znowelizowanie ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym i aktywna promocja PPP, nowelizacja prawa zamówień publicznych, wzmocnienie ochrony własności intelektualnej, eliminacja zjawiska korupcji oraz promocja Polski i polskiej gospodarki.

Jak przedsiębiorcy mają konkurować, skoro brak im pracowników? Przeprowadziliśmy badania. Pracodawcy jak mantrę powtarzają, że rynek pracy jest nieelastyczny, a znalezienie fachowca graniczy z cudem.

Stworzenie nowoczesnego, elastycznego i bezpiecznego rynku pracy wymaga reorientacji polityki społecznej na aktywizację zawodową wszystkich grup społecznych.

Konieczne jest, zatem, dostosowanie modelu edukacji do zmieniających się potrzeb rynku pracy, unowocześnienie prawa pracy w kierunku elastyczności, przejrzystości i dostosowania do potrzeb zmieniającej się gospodarki. Warunkiem wzrostu gospodarczego i zatrudnienia jest także obniżenie kosztów pracy.

Nowoczesne stosunki pracy i tworzenie warunków rozwoju gospodarki i zatrudnienia powinny powstawać drogą dialogu

społecznego. Niezbędne jest również zaangażowanie państwa i organizacji społecznych w budowę kapitału społecznego, niezbędnego dla długookresowego rozwoju cywilizacyjnego kraju.

Rozwój kraju jest ściśle związany z tym, co jest zaplanowane w budżecie państwa. Budżet zadaniowy wyzwoli efektywną konkurencję w wydatkach publicznych i ograniczy ich - czasem - destrukcyjny wpływ na podaż pracy. W jaki sposób pokonać fiskalne bariery wzrostu gospodarczego?

Nie będzie zdrowych, zrównoważonych finansów publicznych z niskimi podatkami, bez takiej przebudowy polityki gospodarczej, która sprawi, że coraz wątlejszy strumień transferów będzie trafiał do osób zdolnych do pracy. Rząd musi przestać „wypychać" tych ludzi z rynku pracy. Zmniejszenie transferów, szczególnie w części wydatków publicznych finansujących konsumpcję osób w wieku produkcyjnym, pozwoliłoby w dłuższej perspektywie na redukcję deficytów (FUS i budżetu państwa). Na Kongresie postulat ten nazwaliśmy: „Pokonanie fiskalnych barier wzrostu gospodarczego poprzez 70-procentowy współczynnik aktywności zawodowej".

A co z podatkami?

Zmiany podatkowe powinny stać się niezbędnym uzupełnieniem reformy wydatkowej. Redukcja podatków powinna zostać podporządkowana dwóm celom: zwiększeniu podaży pracy i wzrostowi inwestycji. Droga do pokonania barier fiskalnych, podcinających w dłuższym okresie wzrost gospodarczy, wiedzie przez rynek pracy. Ta droga wygląda tak: wyższa podaż pracy (więcej pracujących i dłuższy okres pracy w cyklu życiowym) - mniej transferów finansujących konsumpcję ludzi zdolnych do pracy - poprawa pozycji fiskalnej - niższe podatki. Inna sekwencja wydarzeń nie rokuje powodzenia.



Henryka Bochniarz Prezydent PKPP Lewiatan
Pochodzi ze Świebodzina, 61 l. dwoje dzieci, siedmioro wnucząt.
Dr ekonomii, Prezydent PKPP Lewiatan.
Założycielka jednej z pierwszych w Polsce firm konsultingowych.
Naukowiec, przedsiębiorca, b. minister.
Autorka publikacji z zakresu mikro- i makroekonomii.
Zbiera słonie (trąbami do góry). Kolekcja liczy 400 sztuk.

fot. PKPP Lewiatan

Biurokracja i buble prawne mogą skutecznie zakłócić tą sekwencję. Formalizm jest kolejną trudnością sygnalizowaną w naszych badaniach przez lubuskich przedsiębiorców. Zresztą nie tylko przez nich. Komisja posła Palikota ds. absurdów prawnych już działa. Jakie wskazówki otrzyma, aby ograniczyć do minimum udział państwa, jako podmiotu w gospodarce?

22 stycznia br. Komisja „Przyjazne Państwo" spotkała się z ekspertami PKPP Lewiatan na specjalnym posiedzeniu poświęconym prezentacji Czarnej Listy Barier - tworzonego od pięciu lat przez przedsiębiorców katalogu najważniejszych przeszkód, utrudniających prowadzenie działalności gospodarczej. Lista wskazuje najbardziej newralgiczne przeszkody z punktu widzenia działalności przedsiębiorstw, pogrupowane w kilka obszarów m.in. podatki, inwestycje budowlane, stosunki pracy, wykorzystanie funduszy strukturalnych, prawo branżowe. Niestety, wnioski nie są optymistyczne. Niewiele barier znika i co gorsze – w szybkim tempie powstają kolejne.

Z barierami zapoznał się na kongresie minister gospodarki Waldemar Pawlak. Na co mogą liczyć pracodawcy?

Liczymy, że nowy rząd rozluźni ciasny gorset przepisów krępujących działalność gospodarczą. Dzięki temu możliwe będzie utrzymanie konkurencyjności polskich przedsiębiorstw i kontynuacja wzrostu gospodarczego. Dlatego zadedykowaliśmy Czarną Listę Barier Radzie Ministrów i parlamentowi z nadzieją, że jest to jej ostatnia edycja.

Gdzie dwóch Polaków, tam trzy opinie. Czy różnice programowe wśród organizatorów nie osłabiły spójnego stanowiska po kongresie?

Absolutnie nie. Pierwszy Kongres Pracodawców zakończył się przyjęciem wspólnej, podpisanej przez szefów wszystkich sześciu organizacji, deklaracji „Państwo przyjazne pracodawcom".



Krzysztof Irek (prezes Zastal Transport Sp. z o.o., członek zarządu OPZL) w rozmowie z Tadeuszem Mazowieckim, byłym premierem podczas kongresu



Uczestnicy Kongresu od lewej: Janusz Jasiński (Burza), Grzegorz Tumielewicz (Drive Market), Piotr Lewandowski (PAS), Tomasz Gniewczyński (Iglotechnik), Zbigniew Skubiszewski (Elterma)

Energia z hamowania



Studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego kończą prace nad prototypem nowego samochodu. Elektryczny Volkswagen Jetta będzie gotowy w czerwcu. Projekt powstał przy współpracy z lubuskimi firmami. Dzięki niemu koszty podróży spadną do 3 zł za 100 km.

Karol Tokarczyk
k.tokarczyk@uzetka.pl



„Wspieramy innowacyjne projekty. Jesteśmy otwarci na nowe pomysły zielonogórskich studentów. Dzięki nam kupili silnik elektryczny. Może najlepsi znajdą u nas pracę.
Jerzy Wojnowicz
dyrektor biura spółki
Elektrociepłownia Zielona Góra"

Auto całkowicie pozbawione jest silnika spalinowego. Zasila je energia elektryczna. Zasięg takiego samochodu w cyklu miejskim to 200 km, ale jest on uzależniony także od warunków pogodowych. Energię potrzebną do poruszania się auto czerpie z gniazdka elektrycznego i… hamowania. A kiedy stoi - na przykład na światłach - w ogóle nie pobiera energii. Koszt stworzenia pierwszego samochodu to około 35-40 tysięcy złotych. Jak twierdzą pomysłowi żacy, następne auta mogą być tańsze.

Jakie zaawansowane są prace nad projektem?

- Samochód znajduje się teraz u mechanika - opowiada Grzegorz Tadra, przewodniczący koła Power Electronics UZ. - Mechanik wyciągnął silnik, wycina także komory na akumulatory i instaluje baterie słoneczne - tłumaczy student. Przebudowa konstrukcji to dla części chłopaków z koła Power Electronics praca dyplomowa. Do przejażdżki autem już ustawiły się kolejki. - Pierwszy będzie rektor - zapewniają członkowie koła.

A co projekt daje lubuskim przedsiębiorcom?

- Po pierwsze samochód będzie przydatny dla firm bazujących na miejskim transporcie, takich jak pizzerie czy kurierzy - zdradza nam Łukasz Chełminiak z koła PESUZ. Ale nie tylko. Przy dobrej pogodzie zasięg samochodu umożliwi dojechanie z Zielonej Góry do Gorzowa. I z powrotem. Na jednym ładowaniu. I to za 10 zł - Inną równie ważną sprawą jest to, że studenci, którzy biorą udział w projekcie, wiele się dzięki niemu nauczyli. Dziś są niezwykle cennymi pracownikami. Mają doświadczenie i są kreatywni - zapewnia Łukasz.

Pomysł studentów zielonogórskiej uczelni jest innowacyjny. Może się przysłużyć nie tylko ograniczeniu kosztów podróży, ale także sprzyja środowisku naturalnemu. Auto nie wydziela żadnych spalin. Studentom pomaga uniwersytet i kilka firm, w tym członkowie OPZL. (UESA Polska, Elektrociepłownia Zielona Góra, hurtownie elektryczne Alfa – Elektro, Centrum Eko Energii, firma Diament).

Dział przygotowany przez dziennikarzy:

Ustawa do zmiany

Francuski inwestor powiedział „dość” polskim absurdom prawnym. Jego firmę i 100 podobnych nierówno traktuje ustawa o VAT. Branżowcy się nie dogadali. Postanowił walczyć z przepisami sam. Czasami słyszał od urzędnika: „Zatrudnia pan kilkadziesiąt osób? To proszę nie zawracać mi głowy i wracać do Francji”. Nie poddał się. Poprosił OPZL o pomoc. – Bo dlaczego u nas nie może być jak w Niemczech czy Francji? Nie chcemy przywilejów. Chcemy normalności – mówi Fabien Percheron.





Fabien Percheron

Łukasz Rut

Firma bcc Polska, członek OPZL przeniosła się kilka lat temu z ciasnej hali w małym podnowosolskim miasteczku do strefy ekonomicznej. Teraz w przestronnych zabudowaniach w Nowej Soli produkuje samochody specjalne: pojazdy sklepy, reklamowe i wielkogabarytowe. Firma ma się całkiem nieźle. Rosną obroty, budowana jest trzecia hala produkcyjna. Zatrudnienie jest stabilne. Firma jest liderem w swojej branży w Polsce. Ale… Jest właśnie jedno ale.

Bo każdego dnia klienci kupujący „sklepy na kółkach” łapią się za głowę, kiedy ich księgowe meldują: „Od tego pojazdu nie można odliczyć VAT - u”. Koszt straty to kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Dlaczego tak się dzieje?

W skrócie: rozporządzenie Ministra Infrastruktury przewiduje 22 kategorie pojazdów specjalnych. Ustawa o VAT wymienia już ich tylko 11. W czasie trwania prac nad ustawą „wyparowała” połowa kategorii. Efekt? Właściciel jednego pojazdu może sobie odliczyć VAT, a inny nie.

Z problemem zapoznaje się specjalista, Beata Pachnik, właścicielka Biura Doradztwa Podatkowego z Zielonej Góry, członek OPZL. Jej zdaniem faktycznie ustawa o VAT nie uwzględnia takich pojazdów specjalnych jak pogotowie techniczne, samochody sklepy czy karawany do przewożenia zwłok. – Samochody te wykorzystywane są wyłącznie do prowadzenia działalności gospodarczej i nie posiadają „charakteru” samochodów osobowych – zapewnia Beata Pachnik.



fot. PKPP Lewiatan

> Postulat jest jak najbardziej właściwy i racjonalny
> **Magdalena Garbacz**
> **Ekspert prawny PKPP Lewiatan**

- Skoro ustawa umożliwia odliczanie VAT bankowozom czy pomocy drogowej, to dlaczego tak istotny z punktu widzenia społecznego pojazd jak ambulans sanitarny czy samochód pożarniczy robić tego nie może – pyta doradca. Przecież na niektóre firmy nałożony jest ustawowy obowiązek posiadania służb przeciwpożarowych – dodaje.

Poseł pomaga

Beata Pachnik wspólnie z właścicielem firmy bcc i przedstawicielem OPZL Łukaszem Rutem udają się do posła Bogdana Bojki (PO). Wynikiem spotkania jest interpelacja do Ministra Finansów Jana Vincenta – Rostkowskiego z prośbą o naprawienie tego bubla. – Ograniczenie to jest nie tylko sprzeczne z dyrektywami unijnymi, ale też niekonstytucyjne z uwagi na nierówne traktowanie posiadaczy samochodów specjalnych wobec prawa – mówi poseł Bojko.

Sprawą interesuje się departament prawny Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan. – Ograniczenia w zakresie odliczania VAT przy zakupie samochodów i paliw na cele działalności gospodarczej są sprzeczne z zasadą neutralności podatku i nie powinny mieć miejsca. Obiektywnie patrząc postulat jest jak najbardziej właściwy i racjonalny – tłumaczy Magdalena Garbacz, dyrektor departamentu.

Co dalej?

Ekspert Lewiatana widzi prostą receptę na naprawienie przepisu. – Można bez odnoszenia się do samej konstrukcji odliczania VAT od samochodów osobowych, problem rozwiązać poszerzając katalog pojazdów specjalnych – tłumaczy. Takie też rozwiązanie proponuje poseł Bojko ministrowi.

Dzięki Lewiatanowi sprawa trafia do prof. Witolda Modzelewskiego, byłego wiceministra finansów, autora ustawy o VAT z 1993 roku. Dziś ponownie przygotowuje się do sporządzenia nowej ustawy o VAT dla rządu PO – PSL.

Czy Francuz, który samodzielnie występuję w imieniu 100 polskich firm i ich klientów czuje satysfakcję? – Nie. Chodzi o zwykły porządek. Nie mogą być równi i równiejsi – ucina pytanie. Do sprawy wrócimy po otrzymaniu odpowiedzi od Ministra Finansów.

Przeznaczenie pojazdów specjalnych:

Rozporządzenie Ministra Infrastuktury	Ustawa o VAT
Agregat elektryczny	Agregat elektryczny
Bankowóz	Bankowóz
Do prac wiertniczych	Do prac wiertniczych
Koparka	Koparka
Koparko-spycharka	Koparko-spycharka
Ładowarka	Ładowarka
Oczyszczanie dróg	Oczyszczanie dróg
Podnośnik	Podnośnik
Pomoc drogowa	Pomoc drogowa
Zimowe utrzymanie dróg	Zimowe utrzymanie dróg
Żuraw	Żuraw
Ambulatorium	
Kemping	
Kino/wystawa/biblioteka	
Laboratorium techniczne	
Pogotowie techniczne	
Pogrzebowy	
Pożarniczy	
Radiofoniczny/telewizyjny	
Sanitarny	
Sklep/bar	
Inny*	

* Pojazd, który na podstawie homologacji lub badania technicznego zakwalifikowano do przeznaczenia nieokreślonego w podziale.

Źródło: Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 27 września 2003 r. w sprawie czynności związanych z dopuszczeniem pojazdu do ruchu.

Źródło: Ustawa z 11 marca 2004 o podatku od towarów i usług.

Komentarz

Pracodawcy z transparentami „Prawo nas dusi” nie będą walić butelkami o chodnik i kaskami o krawężnik. Nie zablokują przejść granicznych. Ale ich strajk spowodowałby niewspółmiernie większe straty, bo to przecież prywatne firmy dają pracę 65% Polakom. To „prywaciarze” tworzą dochód państwa, ale na ich głos władza jest głucha. Fabien Percheron nie chowa głowy w piasek. Chce mu się chcieć zmieniać nasz kraj. **Łukasz Rut**

Chory zdrowy pracownik

Pracodawcy biją na alarm. Masowe zwolnienia chorobowe paraliżują produkcję. Według danych ZUS prawie co dziesiąty chory pracownik jest zdrowy. O wyjściu z patowej sytuacji przedsiębiorcy rozmawiali z kontrolerem zwolnień dr Bogdanem Jakubskim, głównym lekarzem orzecznikiem oddziału ZUS w Zielonej Górze i obecnym wiceministrem zdrowia dr Markiem Twardowskim na spotkaniu 25 października 2007 zorganizowanym przez nowosolski oddział Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej w Urzędzie Miasta w Nowej Soli.

Łukasz Rut

Problem nadmiernej absencji chorobowej daje się pracodawcom ostatnio wyjątkowo we znaki. – Są zakłady, w których co trzeci pracownik produkcyjny jest na L4. Taka sytuacja dla małej firmy oznacza całkowitą niemoc produkcyjną. Dla dużej równa się zatrzymaniu linii i ogromnym stratom – mówił Jarosław Nieradka, dyrektor OPZL otwierając spotkanie. – Paradoksalne Polacy są coraz zdrowsi. Potwierdzają to dane GUS – dodał. - Kontrolujemy podejrzane zwolnienia – ripostował dr Jakubski. Z wnioskiem o kontrolę takiego zwolnienia może wystąpić do niego nie tylko wydział zasiłków ZUS, ale też pracodawca. – Z ubolewaniem stwierdzam, że z tej możliwości pracodawcy korzystają bardzo rzadko – mówi doktor. W całym 2007 roku zgłosili do zielonogórskiego ZUS 361 wniosków.

> Lekarz nie ma powodu, aby nie wierzyć choremu
> **Marek Twardowski**
> **Wiceminister Zdrowia**

A procedura zgłoszenia podejrzanego L4 jest prosta. – Trzeba napisać krótki wniosek z uzasadnieniem i kopią zwolnienia. Można opisać uwagi budzące niepokój, przykładowo, że pracownikowi odmówiono udzielenia urlopu, więc na drugi dzień rozchorował się – wyjaśnia lekarz orzecznik.

> Zauważam większą aktywność pracodawców z rejonu Nowej Soli
> **dr Bogdan Jakubski**
> **Główny Lekarz Orzecznik Oddziału ZUS w Zielonej Górze**

Co dzieje się dalej z takim „chorym"? Jest badany przez lekarza orzecznika u siebie lub w miejscu pobytu. Jeśli tego wymaga diagnoza, orzecznik może go skierować na dodatkowe badania, a nawet do szpitala. Orzecznicy mogą też zażądać od lekarza, który wystawił zwolnienie, całej dokumentacji związanej z chorobą. Jeśli lekarz zostanie przyłapany na kłamstwie, może mu zostać cofnięte upoważnienie do wystawiania zwolnień przez 12 miesięcy.

Dr Bogdan Jakubski zwrócił też uwagę, że jeśli pracodawca zatrudnia ponad 20 osób, może sam kontrolować sposób wykorzystania zwolnienia. Nie chodzi tu o stan zdrowia, lecz czy pracownik zamiast się leczyć pracuje w ogrodzie lub remontuje mieszkanie. – Wywieranie tego typu presji z pewnością na niektórych wpłynie dyscyplinująco – tłumaczy J. Nieradka.

Głos obronny w imieniu środowiska lekarskiego zabrał dr Marek Twardowski, wówczas przewodniczący Porozumienia Zielonogórskiego, a po wyborach wiceminister zdrowia. Twierdził, że przyczyna rosnącej ilości fałszywych zwolnień nie leży wyłącznie po stronie medycyny, ale również w motywowaniu pracowników – Przy takiej liczbie osób, które wyjechały, to pracodawca walczy o pracownika. Musi mu stworzyć lepsze warunki pracy i płacy. Jak tego nie zrobi, to pracownicy będą odchodzić. Ale wcześniej będą chodzić do lekarza i opowiadać, jak są chorzy. A lekarz nie ma powodu, aby nie wierzyć choremu – mówi wiceminister.

W połowie lutego zapytaliśmy głównego lekarza orzecznika co zmieniło się po spotkaniu z pracodawcami. – Ilość wniosków o kontrolę ze strony pracodawców pozostaje na zbliżonym poziomie. Ale zauważam większą aktywność pracodawców z rejonu Nowej Soli – mówi lekarz. A jak wyraża się ta aktywność? – Nowosolscy pracodawcy znacząco częściej wnioskują o kontrolę, zwracają się z pytaniami i przekazują swoje wątpliwości do orzekania niektórych lekarzy – tłumaczy doktor.





Kontrole zwolnień lekarskich w 2007

	ZUS Zielona Góra	ZUS Gorzów Wlkp.	Polska
Liczba zbadanych zwolnień	4 898	4 158	264 100
Liczba osób zdrowych na zwolnieniach	288	456	24 500
Dni ograniczonej absencji	1 637	2 349	123 500
Proc. osób zdrowych na zwolnieniach	5,9%	10,9%	9,3%

Źródło: Dane ZUS

Jesienny Grill Pracodawców 2007

Konferencja, wspólne oglądanie debaty wyborczej, smakołyki z grilla, wyprawa w bunkry Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego czy jazda off road samochodami terenowymi - to tylko część programu dorocznego spotkania członków Organizacji, władz publicznych i partnerów. Ponad 130 uczestników dwudniowej imprezy nie mogło się mylić: integracja środowiska przedsiębiorców jest potrzebna.

Jarosław Nieradka

Jesienny Grill Pracodawców po raz drugi odbywał się w hotelu Bukowy Dworek w Gronowie k. Łagowa Lubuskiego. I po raz drugi mieliśmy sporo szczęścia do pogody - rzęsisty deszcz oszczędził uczestników i po południu zaczęło się przejaśniać.
Pierwszym punktem programu była konferencja „Lubuskie 2013 - perspektywy rozwoju". Spotkanie otworzył Przewodniczący OPZL Janusz Jasiński. Przedstawił misję i cele Organizacji oraz omówił strategię i dotychczasową działalność zarządu wybranego w maju 2007 r. Członek zarządu Bogumiła Ulanowska zaprezentowała oddział OPZL w Nowej Soli.

Lubuskie dziś

Doradca Zarządu PKPP Lewiatan Jeremi Mordasewicz przedstawił bariery w rozwoju gospodarki polskiej wskazując, co należy zrobić, aby utrzymać wzrost gospodarczy. Odwołał się do sytuacji w Lubuskiem. - Region ma najniższe nakłady na badania i rozwój, jest na końcu stawki najbardziej innowacyjnych województw - mówił J. Mordasewicz. Jednocześnie zauważył, że lubuskie ma najwyższy odsetek ludności w wieku produkcyjnym i przed produkcyjnym: - Stąd projekt OPZL badający tendencje rozwoju lokalnego rynku pracy jest szczególnie cenną inicjatywą, umożliwi właściwe zagospodarowanie młodych ludzi w zawodach najbardziej pożądanych przez pracodawców - dodał.
Wicemarszałek Województwa Lubuskiego Sebastian Ciemnoczołowski nakreślił szanse i kierunki rozwoju regionu w perspektywie kilku lat, odnosząc się do słabych punktów Lubuskiego przedstawionych przez Mordasiewicza. Krzysztof Blau z Izby Przemysłowo-Handlowej z Magdeburga przedstawił zakres współpracy gospodarczej polskich i niemieckich przedsiębiorstw oraz szanse rozwoju i atuty województwa.

Wsparcie unijne

Dyrektor Departamentu Funduszy Strukturalnych PKPP Lewiatan Marzena Chmielewska przedstawiła działania, z których korzystać będą przedsiębiorcy w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka oraz Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na poziomie krajowym. Zaprezentowała aktywność Lewiatana w zakresie tworzenia jak najlepszych warunków do korzystania ze środków funduszy Unii Europejskiej przez przedsiębiorców.
Komponent regionalny Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki był przedmiotem prezentacji Radosława Flügela, dyrektora Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego. Na koniec bieżące informacje nt. Lubuskiego Programu Rozwoju Regionalnego i możliwości, które daje przedsiębiorcom, przedstawiła Małgorzata Mizera z Departamentu LRPO Urzędu Marszałkowskiego.

Gorąca integracja

Część integracyjną - grill na świeżym powietrzu - ubarwił występ teatru ognia Haka-Poi. Mocnym punktem spotkania była debata wyborcza Tusk - Kaczyński, którą uczestnicy mogli wspólnie obejrzeć na telebimie. Rozmowy o gospodarce i nie tylko przedsiębiorcy kontynuowali w restauracji hotelowej do późnych godzin nocnych. W spotkaniu udział wzięli pracodawcy - członkowie OPZL i rozważający członkostwo (m.in. Funai, AB Foods), władze samorządowe w osobach Marszałka Województwa Krzysztofa Szymańskiego, prezydenta Nowej Soli Wadima Tyszkiewicza, a także parlamentarzystów.
Drugi dzień spotkania pracodawców przywitał słońcem. W Pniewie (k. Kałwy) na rozległym placu przy muzeum Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego członkowie OPZL oraz goście próbowali swoich sił w jeździe quadami, terenowymi Land Roverami oraz strzelaniu z karabinków paintball. Temperatura imprezy była wysoka - nie wytrzymał jej jeden quad. Kobiety świetnie radziły sobie z potężnymi terenówkami i nie przeszkadzało im błoto specjalnie przygotowane na tę okazję. Emocje towarzyszyły wyprawie do wnętrza panzerwerka 717 i zwiedzaniu jego korytarzy. Fachowy przewodnik barwnie przedstawił historię, szczegóły techniczne i ciekawostki dotyczące międzyrzeckich bunkrów.
Już teraz zapraszamy do udziału Jesiennym Grillu Pracodawców 2008. Jesteśmy przekonani, że w tym roku z tak różnorodnych form integracji skorzysta jeszcze więcej firm.



Lubuscy pracodawcy integrowali się na corocznym grillu


Janusz Jasiński, przewodniczący OPZL otwiera spotkanie


Jak stymulować województwo przy wykorzystaniu wsparcia UE zastanawiali się uczestnicy podczas pierwszego dnia spotkania


Zadanie: przejechać slalom trzymając w ręku kubek wody. Proste? Nie, jeśli quady są związane, a kierowcy to nowicjusze


Poniemiecki panzerwerk 717 zaliczony. Na przyszły rok OPZL zaplanował pracodawcom 30 km tuneli do zwiedzenia

Zarządzanie jest sztuką

Wspólne przedsięwzięcia Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej to przykład współpracy świata gospodarki ze światem nauki.





Projekt studentów 1 roku grafiki Wydziału Artystycznego UZ dla firmy Regent Manufacturing

Wydział Ekonomii i Zarządzania oraz Wydział Artystyczny Uniwersytetu Zielonogórskiego razem z OPZL zrealizowały projekt „Zarządzanie jest sztuką – innowacyjne metody identyfikacji i rozwiązywania problemów zarządzania".

Brało w nim udział ponad 200 osób, w tym pracownicy uczelni wyższych i studenci, przedstawiciele sześciu przedsiębiorstw zrzeszonych w OPZL (Sanitex, Iglotechnik, Hardex, Kampol K. Humiński & Syn, ZM Targed, Regent Manufacturing) i pracownicy instytucji otoczenia biznesu.

W trakcie realizacji odbyło się 12 warsztatów w miesięcznych odstępach na terenie województwa (po 2 w każdej firmie). Studenci zostali włączeni w identyfikację oraz rozwiązywanie problemów zarządzania występujących w przedsiębiorstwach. Każdorazowo warsztaty poprzedzone były spotkaniami inicjującymi.

Podczas tych spotkań pracownicy akademiccy wspólnie z kierownictwem przedsiębiorstw w obecności pracownika OPZL określali problemy, obszary i zadania przewidziane dla badań studentów. Ustalenia te były później bazą do wyboru ekspertów z wiodących uczelni krajowych, którzy przygotowywali referaty instruktażowe i moderowali warsztaty. Podsumowaniem projektu była konferencja pt. „Budowanie mostu między nauką i gospodarką w wymiarze regionalnym". Inicjatywa finansowana była ze środków Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

Jarosław Nieradka

Więcej o projekcie:
www.wez.uz.zgora.pl/projekt

UNIWERSYTET ZIELONOGÓRSKI

Biznes Lubuski
Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

opzl

Wydawca

Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej

ul. Bohaterów Westerplatte 23
65-078 Zielona Góra
tel. 068 327 18 81, 068 322 10 62
fax 068 327 18 81
NIP 973-00-52-037
Regon 0000044937
www.opzl.pl
redakcja@bizneslubuski.pl

Redaguje kolegium w składzie:
Redaktor naczelny Łukasz Rut
l.rut@opzl.pl; gsm 697 712 770
Redaktor merytoryczny Jarosław Nieradka
j.nieradka@opzl.pl; gsm 697 712 771
Sekretarz redakcji Bernadetta Holak
b.holak@opzl.pl; tel. 068 327 18 81

Reklama
tel./fax 068 327 18 81
reklama@bizneslubuski.pl

avenue agencja reklamowa

Projekt i skład

AVENUE Agencja Reklamowa
ul. Wrocławska 42B
65-218 Zielona Góra
tel. 068 322 48 88-89
fax 068 322 48 90
www.avenue.pl
biuro@avenue.pl

Biznes Lubuski

W następnym numerze:

- Relacja z konferencji o problemach rynku pracy z udziałem minister Jolanty Fedak
- LRPO – pierwsze doświadczenia przedsiębiorców
- Targi turystyczne w Drzonkowie – fotorelacja
- Opinie o 1. numerze magazynu BL
- Nowi członkowie OPZL

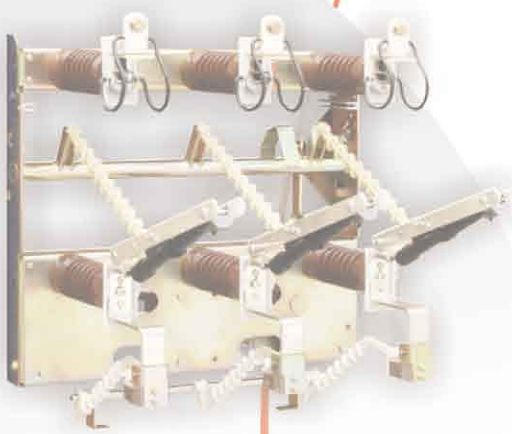
energia to nasz rozdział

uesa
Polska





- rozdzielnice nn i SN
- rozłączniki SN
- stacje transformatorowe





www.uesa.pl

tel.: 068 372 50 00
fax: 068 372 50 10
e-mail:centrala@uesa.pl

Intermarche Zielona Góra zaprasza:

ul. Makowa 14 (Jędrzychów)
tel. 068 328 3810
tel./fax 068 322 48 34

ul. Batorego 81
tel. 068 324 55 40
tel./fax 068 324 55 41

ul. Św. Cyryla i Metodego 10
tel. 068 454 41 40
tel./fax 068 323 63 15

www.intermarche.pl









INTERMARCHÉ
Muszkieterowie
...i lubisz zakupy

Bogata oferta produktów gwarancją udanych zakupów.

Wysokiej jakości paliwa na stacjach czynnych całą dobę. Zawieramy umowę z firmami!

Bony towarowe Intermarche dostosowane do potrzeb klienta- wygodne zakupy bez gotówki.

... zapraszamy

